

Styczeń (255) 01/2026

Wyższobramskie

I E Ś C I

*Informator Parafii Ewangelicko
- Augsburskiej w Cieszynie*

*Będiesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca
swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej.*

5 zł 6,5

Remont bramy ementarnej na ul. Bielskiej. Tak było - tak jest



Realizacja zadania pn. Zachowanie i remont zabytkowej bramy cmentarnej w Cieszynie, zostało dofinansowane ze środków budżetu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego





Grinazdki dla dzieci w naszych filialach



Od Redakcji



Składamy się z małych fragmentów przeżytych chwil. Budują się w nas wspomnienia i słowa, które ktoś obok nas wypowiedział, nawet wiele lat temu. Mozaika świadomości i ukrytych, mglistych uczuć. Czasem coś wraca z nieodpartą siłą. Czasem zapominamy rozmowę sprzed kilku dni. Bywa, że coś nam umyka i przelewa się między palcami. Boimy się, co przyniesie jutro, czy będziemy bezpieczni. Czy nasze dzieci będą bezpieczne? Może ten świat, jaki znamy, już na zawsze będzie inny? „Das alte Jahr vergangen ist” Jana Sebastiana Bacha i zaduma nad końcem roku. Każdego z nas to chyba się tyczy. Myślimy o przemijaniu. Liczymy straty i zyski. W połowie grudnia dzień staje się najkrótszy. Słońce wzbija się nisko nad horyzontem. Jest już ciemno. Ciemność sama w sobie nie ma odcieni. To po prostu brak światła. Światło ma stopnie jasności. Nawet jego najmniejsza drobina jest już światłem. Ciemność nie ma tej właściwości. Po prostu jest. Dlatego światło jest tak ważne. Dlatego każda iskra, błysk, drobny płomyk daje nadzieję. W czasie tegorocznego Koncertu Adwentowego w Kościele Jezusowym światło miało bardzo ważną rolę do odegrania. Świece jako oświetlenie kościoła (dla mnie jako fotografa dodatkowe, techniczne wyzwanie i pretekst do dla dalszej nauki w nowym roku), ale przede wszystkim Betlejemskie Światło Pokoju. Przekazane z rąk do rąk. Sztafeta nadziei. Nie tylko na nowy 2026 rok, ale na całe życie. Warto trzymać się światła. Ono daje moc do trwania i wstawania na nowo. Wszystkim nam życzę Światła, które zwycięża ciemność. Póki jest Światłość, jest nadzieja.

Dariusz Chmielowski



Boże przestanie

Hasło roku 2026 - „Bóg powiedział: Oto wszystko nowym czynię.” Obj 21,5

ks. Marcin Dawid

Kiedy słyszymy, że ma pojawić się coś nowego, możemy reagować na taką informację na różne sposoby, w zależności od tego, czego ta nowość dotyczy.

Dla przykładu zapowiedź nowości w sklepach często budzi w nas ciekawość i ekscytację. Zastanawiamy się, co nowego znajdziemy na półkach, czym te rzeczy mogą nas zaskoczyć i w jaki sposób mogą ułatwić lub usprawnić nasze codzienne życie, choćby poprzez nowy sprzęt domowy.

Nowości jednak nie dotyczą wyłącznie przedmiotów. Pojawiają się także na różnych etapach naszego życia. Wtedy nasze reakcje bywają zupełnie inne, ponieważ są to doświadczenia, które potrafią wywrócić codzienność do góry nogami. Zmiana miejsca zamieszkania, pracy, szkoły czy środowiska sprawia, że obok ciekawości pojawia się również stres i obawa przed tym, co ma nadejść i jak będzie wyglądała nowa rzeczywistość.

A jak reagujemy na słowa, które ogłaszają nam, że wszystko stanie się nowe? Nie jeden element naszego życia, ale każdy jego aspekt ma zostać przemieniony i odnowiony. Można przypuszczać, że w takiej sytuacji pojawiłoby się w nas wiele pytań, rozterek, a nawet wewnętrzny sprzeciw. Jesteśmy bowiem przywiązani do tego, co znamy. Lubimy zmiany, ale najczęściej tylko wtedy, gdy mamy nad nimi kontrolę. Tymczasem jesteśmy konfrontowani ze słowami, które brzmią jednoznacznie: „Oto WSZYSTKO nowym czynię”.

Oczywiście fragment ten odnosi się do kwestii eschatologicznych, czyli do tego, co związane z przyszłym życiem i z tym, co ostateczne. Nie zawsze jednak lubimy słuchać o końcu, ponieważ często kojarzy się on z trudnymi przeżyciami, wspomnieniami i doświadczeniami. A jednak tekst Objawienia Jama, mówiący o tym, co ostateczne, zapowiada coś nowego, a konkretnie nowe niebo i nową ziemię (por. Obj 21,1).

Każdy etap życia, czy to czas nauki, pracy w danym miejscu, relacji, czy po prostu kolejny rok naszego życia, jest pewnym odcinkiem drogi, sezonem, który dobiega końca. Jednocześnie niesie on ze sobą niezwykłą wartość w postaci doświadczeń i przeżyć, które pozwalają nam wejść w kolejny etap z nowym zapalem oraz większą dojrzałością.

W tych wszystkich przeżyciach możemy również dostrzegać działanie Boga. Możemy zobaczyć, co oferuje

człowiekowi, w jaki sposób mu towarzyszy, wspiera go i prowadzi. Doświadczamy Jego obecności, otrzymujemy od Niego wiele zapewnień i uczymy się powierzać Mu swoje życie, także w chwilach trudnych i bolesnych. Czy wobec tego zapowiedź Boga, że wszystko uczyni nowym, powinna budzić w nas lęk? A może raczej powinniśmy dostrzec, że Jego działanie daje nam pewność spełnienia obietnic, które zawsze mają prowadzić ku dobru. Trudność polega na tym, że nie wiemy dokładnie, co nas czeka. Dlatego warto jeszcze głębiej wsłuchać się w ten fragment, by odkryć, jaką rzeczywistość Bóg nam obiecuje:

„Oto miejsce przebywania Boga z ludźmi i będzie mieszkał z nimi. Oni będą Jego ludem, a On, ich Bóg, będzie Bogiem z nimi. I otrze wszelką łzę z ich oczu, i śmierci już nie będzie ani żałoby, ani krzyku, ani bólu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (Obj 21,3–4).

Jakże niezwykła jest to obietnica! W tym, co Bóg dla nas przygotowuje, nie będzie już śmierci ani bólu, czyli tego, co najbardziej nas obciąża i rani. Nie będzie smutku, pozostanie jedynie radość płynąca z przebywania w bliskości Boga. Otrzymujemy zapewnienie, że w tej nowej rzeczywistości możemy czuć się bezpiecznie, ponieważ sam Bóg będzie z nami.

Na końcu tego fragmentu Bóg poleca Janowi, autorowi omawianej Księgi, aby zapisał te słowa, ponieważ są one wiarygodne i prawdziwe. To, co Bóg obiecuje człowiekowi, jest gwarancją Jego wierności. Jest zapewnieniem, że Bóg zawsze pragnie dla człowieka tego, co dobre, pewne i wartościowe. Bóg nie rzuca słów na wiatr. Zawsze dotrzymuje swojego Słowa. Pokazał to przede wszystkim posyłając Swojego Syna na świat, aby wybawił człowieka od grzechu.

Najpiękniejsze w tym wszystkim jest to, że nie musimy czekać na doświadczenie obecności Boga dopiero w przyszłym życiu, choć jest ono nam obiecane. Już teraz możemy dostrzegać Jego działanie i Jego towarzyszenie w naszej codzienności. W chwilach smutku i trudu, ale także w momentach radości i szczęścia, możemy zauważyć Jego obecność i troskę o nas. Każdy kolejny rok naszej drogi i każdy nowy sezon życia staje się nową przestrzenią do doświadczania Jego miłości.

Niech ten nowy rok będzie dla nas świeżą przestrzenią do odkrywania Bożej dobroci i Jego obietnic. Niech umacnia w nas pewność, że wszystko, co Bóg czyni, prowadzi ku dobru, ponieważ Jego zamiary wobec człowieka są zawsze dobre



Diakonia parafialna

Adwent - czas oczekiwania, czas spotkań i służby

Redakcja

W pierwszy poniedziałek grudnia oprócz tradycyjnego Spotkania Seniorów w sali parafialnej Panie z Koła Odwiedziniowego zgromadziły się na "adwentówce".

Spotkanie było bardzo miłe, ale Koło Odwiedziniowe to również służba dla innych. Masę pracy panie poświęciły na przygotowanie paczek świątecznych. To nie tylko upominki dla dzieci z naszej parafii, to również prezenty dla osób starszych i mieszkańców domów opieki, których jest ponad 60. Praca to wielka, bo to ponad 900 paczek. Każdą trzeba po pierwsze przygotować i sprawdzić. Potem zaczyna się kolejny etap. Przecież same się nie dostaną do rąk zainteresowanych. Trzeba każdą osobę odwiedzić. Nie zawsze udaje się za pierwszym razem. Bywa, że i kilka razy nasze Panie odbywają tę samą drogę. Tak, owszem, adwent to nie tylko oczekiwanie... Wiele osób jest zaangażowanych w to Dzieło Pomocy.

Poniedziałkowe Spotkania Seniorów oczywiście odbywają się w normalny sposób. 8 grudnia było bardzo sympatycznie. We wspólnym gronie produkowaliśmy ozdoby świąteczne, bo Święta Bożego Narodzenia bliżej i bliżej...

15 grudnia mieliśmy „adwentówkę”. Gośćmi byli pani diakon Renata Raszyk i ksiądz Jan Raszyk. Zastępowaliśmy się w piękną opowieść o Bożym Narodzeniu, jak drobne fragmenty dobra łączą się w wielkie dzieło pomocy i miłości bliźniego. Była też okazja poczęstować się przepysznym barszczem z pasztecikiem. Panie upiekły ciasta. Każdy z nas otrzymał ręcznie wykonaną, koronkową gwiazdę oraz życzenia. Pani diakon Joanna Sikora pięknie towarzyszyła nam muzycznie przy wspólnym śpiewie. Dziękujemy pani pastorowej Magdalenie Brzósce za organizowanie tych wyjątkowych społeczności. To już ostatnie spotkanie przed Świętami. Do zobaczenia w Nowym Roku.

Fot. Magdalena Brzóska, Dariusz Chmielowski





Przestane do redakcji

Jeśli Pan pozwoli

Bronisław Sztuchlik

Nikommu z dorosłych ludzi nie trzeba specjalnie tłumaczyć, co to jest planowanie. Już w wieku szkolnym, kiedy rozpoczęliśmy naukę, pierwszym, co dano nam do ręki, to tygodniowy rozkład zajęć, czyli plan lekcji.

Z góry wiadomo było, w którym dniu i o jakiej porze, jaki przedmiot edukacyjny nas będzie czekał. I tak od wielu lat jest do dzisiaj. Jest to jeden z elementów pewnego porządku w życiu człowieka, który usprawnia jego codzienne funkcjonowanie w pewnej przestrzeni czasowej. Ponadto, każdy z nas kieruje się w swoim postępowaniu, z góry jakimś, wcześniej założonym planem. Czy to nałożonym osobiście na siebie, czy też przez przełożonych w miejscu pracy. Nie jest to nic dziwnego, gdyż usprawnia to nasze działania. Niesie to też ze sobą określone skutki. Jeżeli jest plan, to musi, lub przynajmniej powinien być wykonany. Wówczas robimy wszystko, aby tak się stało. Niestety w wielu przypadkach jest tak, że nie radzimy sobie w osiągnięciu założonego celu. Każdy plan może zakładać jakieś poprawki, ale nie może przewidzieć wszystkich, innych, niezależnych od nas zdarzeń losowych. Zaczyna się wtedy często zgrzyt w tej naszej układance. Niekiedy świat wali się nam na głowę. Okazuje się, jakimi jesteśmy słabymi planistami, a w szczególności wykonawcami. To, co było tak świetnie przez nas wymyślone, z przyczyn wielokrotnie przez nas nieprzewidzianych, nie dochodzi do skutku. Zatrzymujemy się w miejscu, zadając sobie pytanie. Jak to jest możliwe, że nam się to nie udało zrealizować, kiedy było tak świetnie przez nas, w naszych założeniach poukładane?

Odwieczną tradycją jest, iż w ostatni dzień roku kalendarzowego, w Sylwestra oczekujemy nadejścia Nowego Roku. W gronie bliskich, czy znajomych analizujemy miniony rok naszego życia. Nie jest to wtedy żadną trudnością, przeżywać na nowo to wszystko, co jest już za nami. Świetnie potrafimy analizować i gdybać, co by było, gdyby inaczej się odbyło. Dokładnie wtedy, z perspektywy minionego roku odkrywamy, jak wiele nieprzemyślanych do końca decyzji żeśmy podjęli, polegając wyłącznie na mniemaniu o swojej mądrości

i swoich możliwościach. Ale jak to w takich okolicznościach bywa, kwitujemy to słowami, często zaczerpniętymi ze znanej piosenki „ale to już było”. Tylko czy wtedy, choć na chwilę poddamy się głębszym refleksjom, czy wszystko, co było dla nas złe w minionym roku „i nie wróci więcej”. Czy możemy być tego w tym momencie pewni? Po raz kolejny, gdy wybija północ, życzymy sobie nawzajem wszystkiego, co najlepsze, a co najważniejsze, aby nowy rok nie był gorszy od minionego. U progu nowego roku wydajemy różne postanowienia, bądź też dzielimy się wiadomościami o tym, co w naszym życiu, naszej rodzinie ma się wydarzyć. Często jednak zapominamy o jednym, najważniejszym Architekcie naszego życia, o Bogu. To On nas stworzył i jeszcze zanim przyszedł na świat, zaplanował nasze życie, a więc On jest najważniejszym Planistą. Każdy nasz kolejny krok, każde nasze tchnienie zapisane są w księdze naszego życia. Jest takie ludowe powiedzenie „człowiek myśli, Pan Bóg kreśli”. To, co ja będę uważał za bardzo dobre dla siebie, czy nawet bliskich, w oczach Boga będzie złe.

Za sprawą Bożej Łaski jesteśmy znowu w kolejnym roku kalendarzowym i możemy przeżywać kolejne dni po sobie. Wieczorem kłaść się spać, aby wypoczętym każdego ranka móc się obudzić.

Nieżyjący już śp profesor Karol Hławiczka, którego miałem zaszczyt znać i się z Nim przyjaźnić. Ilekroć z Nim rozmawiałem, zawsze przy rozmowie na temat mających się odbyć kolejnych spotkań, czy uroczystości kościelnych powtarzał, nie szablonowo, lecz z głębokiego przekonania znamienitą maksymę: „Jeśli Pan pozwoli”. Tak też było przy każdorazowym pożegnaniu. Jeśli więc Pan pozwoli, mimo wielu zawirowań i niepokoju na świecie, kolejny rok będzie dla nas szczęśliwy. Na Pana złożymy swe drogi, a On wszystko dobrze uczyni.



Torgawskie kazanie Lutra

prof. dr hab. Jerzy Sojka

W naszej podróży po około liturgicznych tekstach Marcina Lutra zostały nam jeszcze dwa – porządek ordynacji oraz kazanie na poświęcenie kościoła zamkowego w rezydencji elektorów saskich na zamku Hartenfels w Torgawie. Jako że rok 2026 został w naszym Kościele ogłoszony rokiem nabożeństwa ewangelickiego to na początek naszych tegorocznych rozważań sięgniemy po drugi z nich. Powodem tego jest, że w powszechnym odbiorze Luter zawarł w nim definicję nabożeństwa.

Zanim jednak przejdziemy do tego kluczowego fragmentu musimy powiedzieć nieco o okolicznościach powstania tego kazania. Luter napisał je na uroczystość poświęcenia nowej kaplicy zamkowej w rezydencji elektorów saskich w Torgawie 5 października 1544 r. Powstanie kaplicy w rezydencji elektorskiej było elementem jej przebudowy z pierwszej połowy lat 40. XVI w. Powstała kaplica, czy też jak przyjęło się mówić kościół zamkowy, pretendował do miana pierwszego miejsca kultu zbudowanego dla zreformowanego Kościoła od podstaw. Dlatego też jego prosty wystrój skupiony był na ilustrowaniu pryncypiów wiary ewangelickiej.

Co ciekawe do uroczystości, z powodu której stanął na torgawskiej ambonie, Luter nawiązał jedynie we wstępie i zakończeniu. We tym pierwszym Reformator zawarł słynną formułę, którą interpretatorzy jego spuścizny traktują jako opis luterńskiego pojmowania nabożeństwa. Brzmi ona następująco: „Umiłowani przyjaciele, oto mamy teraz pobłogosławić ten nowy dom i poświęcić go naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi. Nie tylko do mnie to należy i nie tylko ja mam do tego prawo, ale wy także powinniście chwycić za kropidło i kadzidło, tak by ten nowy dom był gotowy na to, by nie działo się w nim nic innego, jak tylko by nasz umiłowany Pan mówił do nas przez Swoje Święte Słowo, a my byśmy odpowiadali Mu przez modlitwy i pieśni pochwalne. Dlatego, aby został on poświęcony we właściwy i chrześcijański sposób, nie jak kościoły papistów, z ich biskupim namaszczeniem i okadzeniem, ale zgodnie z wolą i nakazem Boga, chcemy zacząć od wysłuchania Słowa Bożego i zajęcia się nim. A żeby działania nasze przynosiły owoce, następnie na Jego polecenie i za Jego zgodą wspólnie wzywajmy Go i módlmy się słowami Ojciec nasz.”



Jak widać zadaniem, które postawiono przed zbozem, do którego zwracał się ze swoim zwiastowaniem jest poświęcenie nowego domu Bożego. Co istotne, pojmował on to zadanie nie tylko jako wyłącznie swoją prerogatywę jako kaznodziei czy osoby pełniącej urząd kościelny, ale jako zadanie zboru. Doszło tutaj do głosu reformacyjne pojmowanie Kościoła w pierwszym rzędzie nie jako hierarchicznej instytucji, ale jako wspólnoty wierzących. W logice, która widzi w tego typu działaniu zadanie całego zboru, można dostrzec odzwierciedlenie Lutrowej koncepcji kapłaństwa wszystkich wierzących. Zgodnie z nią wszyscy ochrzczeni, a według innego ujęcia wszyscy wierzący, mają prawo do przeprowadzania tego typu czynności kościelnych. Zaś oddanie ich w gestię ordynowanych do tego duchownych wynika tylko i wyłącznie z konieczności zacho-

wania w zborze porządku, oraz z tego, że taka służba na rzecz bliźnich jest istotową częścią ich własnego powołania. Należy też pamiętać, że takie rozumienie służby ordynowanych Luter łączył z przekonaniem, że za urzędem służby Słowem zwiastowanym i sakramentem stoi Boży nakaz i ustanowienie. Jej istnienie w Kościele nie jest więc tylko wynikiem organizacyjnego pragmatyzmu, ale również woli Bożej.

Luter wzywał więc wszystkich we wstępie, by chwycili za kropidło i kadzidło. Nie jest to jednak dowód na to, że Reformacja wittenberska nie dokonała reinterpretacji rytu poświęcenia Kościoła. Jak dowiadujemy się z zakończenia, wodą święconą w kropidle jest bowiem Słowo Boże, a kadzidłem modlitwa. Tak więc poświęcenie, jak zauważa Luter we wstępie, nie ma się dokonać poprzez „biskupie namaszczenie i okadzenie”, ale przez Słowo Boże i modlitwę. Taka zmiana nie tylko tłumaczy, dlaczego Reformator nie zdecydował się na jakiś szczególny tekst kazalny powiązany z aktem poświęcenia, ale wyklądał przeznaczone na daną niedzielę Słowo Boże przekazane w Ewangelii Łukasza, lecz także wskazuje na ewangelicki sens istnienia budynku kościelnego. Jego szczególność nie wynika z aktu poświęcenia, ale z faktu, że spotyka się w nim zbór wierzących, który słucha Słowa Bożego, na które odpowiada pieśnią pochwalną i modlitwą. Zatem to przywiązanie do Słowa Bożego, tak jak stwarza Kościół rozumiany jako wspólnota, tak też nadaje sens użytkowaniu budynku kościelnego oraz jest istotą nabożeństwa.

Warto też dodać, że tak rozumiane nabożeństwo jest rozmową Boga z jego ludem. Bóg przemawia swoim Słowem, tak jak jest ono zwiastowane w kazaniu i przekazywane jako Słowo widzialne w sakramentach. Odpowiedzią zboru zaś jest oddanie Bogu chwały i zwracanie się do niego z wszelkimi prośbami. Zaś środkiem do tego są pieśni i modlitwy. Takie rozumienie nabożeństwa czyni z niego doświadczenie relacji jaka łączy chrześcijan z ich Bogiem. Pokazuje, że ona dzieje się w spotkaniu między Bogiem w Chrystusie przez Ducha Świętego (tak jak Luter objaśnia to w katechizmowym wykładzie wyznania wiary) a człowiekiem, w którym Bóg łaskawie zwraca się do człowieka, a ten ma prawo mu odpowiedzieć nie tylko chwałą i dziękczynieniem, ale także przedkładając swoje prośby i błagania.

Kiedy uważnie przyjrzymy się porządkowi naszego nabożeństwa to widać tą bazową strukturę, o której mówił w Torgawie Reformator. Zarówno pieśni i modlitwy danej niedzieli lub święta, jak również stałe elementy liturgiczne, w których współuczestniczymy jako zbór, niosą w sobie elementy oddawania Bogu chwały, dziękczynienia czy błagalnej modlitwy. Warto się przyrzeć pod tym kątem szczególnie tym tekstom, które mają stałe miejsce w naszej liturgii. Często wypowiadamy je mechanicznie, a w nich nie raz dołączając się do ich



zmarwania czy wyśpiewania realizujemy to, co jest naszą odpowiedzią w nabożeństwie. Robimy to w tej formie, bo kontynuujemy w ten sposób długą tradycję chrześcijańskiej liturgii, której korzenie sięgają nie raz nabożeństwa synagogałnego.

Wymiar wychwalania Boga, dziękowania i proszenia mają także teksty krótkie, czy na pierwszy rzut nie niosące takiej treści. Przykładem pierwszego jest wyrażenie zgody na modlitwę prowadzącego w krótkim „Amen”, czy będące wyrazem oddawania chwały „Alleluja”. Przykładem drugiego jest nasze wyznanie wiary.

Może być ono bowiem wyrazem oddania Bogu chwały i dziękczynienia za zbawienie, o którym mówi, może być też prośbą o wiarę w to co się wyznaje. Jest ono przy tym odpowiedzią na zwiastowanie Słowa Bożego, nie tylko czytanego w ramach jednego z trzech czytań biblijnych, które mamy w nabożeństwie (dwa w liturgii Słowa Bożego przed kazaniem, trzecie jako podstawa kazania), ale także w jego zwiastowaniu w kazaniu. Słowo Boże w tradycji luterńskiej jest żywym, zwiastowanym Słowem Bożym. Nie znaczy to, zmawiając wyznanie wiary po kazaniu przyznajemy kaznodziei przywilej nieomyślności. Może być ono odpowiedzią polemiczną, w której wobec kazania, które minęło się ze swoim celem, przyznajemy się do prawdziwej treści wiary chrześcijańskiej. Umieszczenie wyznania wiary w tym miejscu nabożeństwa jest jednak wyrazem tego, że co do zasady celem kazania jest „ożywienie” czytanego Słowa Bożego w uszach słuchaczy, tak by teksty biblijne, pisane często dla adresatów w zupełnie innej sytuacji niż my dzisiaj, trafiło do nas – współczesnych słuchaczy. Oczywiście za ostateczny sukces tego procesu, nie odpowiada kaznodzieja ale Duch Święty. Zadaniem tego pierwszego jest nie tylko nie przeszkadzać, ale pomóc w tym działaniu. Jednak to, czy proces ten zakończy się sukcesem to dzieło Ducha Świętego, który powołany jest do tego by przekonywać nas o niesionych w zwiastowanym Słowie diagnozach sytuacji człowieka i jego grzeszności – Zakon, a przede wszystkim o zawartych w nich obietnicach ratunku w Chrystusie – Ewangelii.

Wracając do kazania Lutera z Torgawy. W ujęciu Reformatora modlitwa przy poświęceniu miała być nie prośbą o jakiegoś rodzaju właściwości szczególnie kościoła jako budynku, ale błaganiem o Bożą ochronę, by w tym miejscu Słowo Boże było zwiastowane w sposób czysty i wierny. Tym samym akt poświęcenia kościoła nie zawiera w sobie nic ponad to, co powinno zawierać każda modlitwa o zachowanie istoty Kościoła-wspólnoty wierzących. To wpisanie modlitwy o nowy dom Boży w zwyczajną modlitewną aktywność Kościoła widać także w zakończeniu, w którym obok prośby o zachowanie Słowa Bożego w nowoposwięconym domu Bożym ujęta zostaje modlitwa o pokój, a także o błogosławieństwo dla zwierzchności świeckiej.

Te rozważania o nabożeństwie i zadaniu nowoposwięconego budynku kościoła należy jeszcze uzupełnić wskazaniem na wzmiankę o roli tego ostatniego, jaka znalazła się na marginesie rozważań w części pierwszej zasadniczej treści kazania. W niej Luter wskazał, że oddanie do użytku nowego kościoła jest użyteczne, gdyż pozwala w dobrych warunkach zwiastować Słowo Boże i udzielać sakramentu. Przestrzegał jednak przed zbytnim przywiązaniem do budynku, powołując się na nieraz zdystansowany stosunek starotestamentowych pro-

roków do świątyni jerozolimskiej. Ten przykład był dla niego argumentem na rzecz tego, że sensem chrześcijańskiego nabożeństwa nie jest spotkanie w określonym miejscu, ale zwiastowanie Słowa Bożego w kazaniu i sakramencie oraz modlitwa. Jeśli nie ma ku temu specjalnie wyznaczonego miejsca – kościoła – to powinno się ono odbywać mimo to, w dowolnym miejscu, które będzie ku temu dogodne. Fundamentalna bowiem dla życia Kościoła w myśli reformacyjnej jest nie pielęgnacja budynków kościelnych, ale zachowanie czystego i wiernego zwiastowania Ewangelii oraz udzielanie sakramentów zgodnie z zawartym w niej ustanowieniem. Zasadniczą część kazania Luter podzielił na dwie części. W pierwszej, opartej o Ewangelię Łukasza 14,1-6, skupił się na historii o polemice Jezusa z faryzeuszami odnośnie tego, czy godzi się uzdrowić człowieka w sabbat. Stała się ona dla Wittenberczyka punktem wyjścia do odpowiedzi na pytanie o właściwe świętowanie sabbatu. Odpowiedź tę Reformator zaliczył do głoszenia katechizmu. Wynikało to z faktu, że pojmowanie chrześcijańskiego obchodzenia dnia świętego było przez Wittenberczyka ujmowane w ramach wykładu III przykazania, a więc integralnej części katechizmu. Fakt, że Luter podkreślał powiązanie treści kazania z nauczaniem katechizmem wynika z kolei z wagi, jaką do propagowania tego ostatniego przykładła Reformacja. Znajomość treści katechizmowych była warunkiem dopuszczenia do Wieczery Pańskiej. Znaczenie tej „Biblii laickiej” odzwierciedlone było w fackie przygotowania przez Lutera „Małego katechizmu” i „Dużego katechizmu”, które stały się wzorcowymi katechizmami Reformacji, a także weszły do korpusu luterńskich ksiąg wyznaniowych. Trzeba także pamiętać, że Luter podejmował się wykładu przykazań i innych treści katechizmowych w wielu innych pismach. Ponadto z wykładu treści katechizmowych uczynił istotny element swojej aktywności kaznodziejskiej. Pierwszy z regularnie wygłaszanych cykli kazań katechizmowych w Wittenberdze pochodzi już z 1516 roku.

To umiejscowienie treści pierwszej części kazania w kontekście katechizmem daje się dostrzec nie tylko na poziomie formalnego zaliczenia objaśnianego tekstu biblijnego do treści „Biblii laickiej”, ale widoczne jest również na poziomie merytorycznej zbieżności z wykładem III przykazania, jaki Luter zaprezentował w „Dużym katechizmie”. Osłą wykładu tekstu o uzdrowieniu w sabbat stało się dla Reformatora pytanie o właściwe świętowanie tego dnia. Luter odwoływał się w odpowiedzi na nie do dwóch swoich zasadniczych pryncypiów. Po pierwsze, chrześcijanie są wolni od rzeczy zewnętrznych, nikt nie może czynić z ich udziału we właściwym świętowaniu nakazu, od którego zależne jest ich zbawienie. Reformator motywował tę wolność przede wszystkim faktem, że wszyscy chrześcijanie są

kapłanami zgodnie z 1 Listem Piotra 2,9. Ten status chrześcijan, jak pisał już w „O wolności chrześcijanina”, jest jednym ze skutków wiary. Jest więc nieodłącznym elementem życia chrześcijańskiego.

Z drugiej jednak strony wolność chrześcijańska nie jest podstawą do zaniedbywania posłuszeństwa przykazaniom, z których trzecie nakazuje świętowanie sabatu. W rozumieniu Lutrowym nie polega ono na ustanawianiu szczególnych świętych miejsc, czy świętego czasu, ale na słuchaniu Słowa Bożego, a co za tym idzie braniu udziału w publicznym nabożeństwie, do którego przynależy także zanoszenie do Boga próśb w modlitwach. Czasem do tego przeznaczonym jest wśród chrześcijan niedziela. Należy ją więc zachowywać, nie ze względu na konieczność zewnętrznych czynków, ale ze względu na konieczny porządek. Warto też odnotować, że Wittenberczyk podkreśla w tym kazaniu znaczenie wspólnotowej modlitwy, jaka ma miejsce w nabożeństwie.

Luter postrzega w tym kontekście zadanie zwiastowania Słowa Bożego jako służbę bliźniemu. Jest to dzieło Chrystusa wśród ludzi, które zostało powierzone wszystkim chrześcijanom i nikt z nich nie może sobie go przywłaszczyć na wyłączność. Ponownie zatem dochodzi tutaj do głosu zasadnicze w myśleniu Reformatora o Kościele pryncypium powszechnego kapłaństwa wszystkich wierzących, tym razem uzupełnione o rozumienie urzędu kościelnego jako służby.

Wskazane wyżej pryncypium wolności chrześcijańskiej w pojmowaniu wierności III przykazaniu w świętowaniu sabatu łączy się z odrzuceniem pojmowania udziału w nabożeństwie jako czynku. W tym kontekście pojawiły się trzy negatywne przykłady takiego ujęcia przestrzegania „dnia świętego”: Żydzi, Turcy i papiści. Jest to typowy dla późnych wypowiedzi Lutra zestaw trzech eschatologicznych wrogów chrześcijaństwa, którzy często pojawiają się na kartach jego pism, głównie z lat 40. XVI w. Odwołanie do perspektywy zwolenników papieża łączyło się w kazaniu z Torgawy z wątkiem autobiograficznym. Luter wskazywał, że sam przez 15 lat żył w podobnym bałwochwalstwie. Nawiązywał tym samym do czasu, gdy sam był zakonikiem, który to czas pojmował przez pryzmat swojej całościowej oceny ślubów zakonnych jako próby uzyskania zasługi przed Bogiem.

Druga część kazania, w której Luter objaśniał Łk 14,7-11, skupiała się na innym charakterystycznym wątku myśli Reformatora. Jezusowy komentarz dotyczący hierarchii zajmowania miejsc przy stole staje się dla Reformatora okazją do rozważania problemu stanu i powołania chrześcijańskiego, oraz wzajemnych relacji tych, którzy w tych stanach i powołaniach żyją. Myślenie o życiu chrześcijanina w świecie w kategorii powołania do określonej służby społecznej, m. in. do trzech pod-

stawowych stanów: domu i rodziny, władzy świeckiej i Kościoła, jest charakterystyczne dla luterskich rozważań o życiu chrześcijan w świecie. Znajduje ono także swoje odzwierciedlenie w nauczaniu katechizmowym.

Odmalowana przez Lutra w kazaniu z Torgawy struktura społeczna jest z ustanowienia Bożego różnorodna. Owa różnorodność jest Bożym darem. Każdy człowiek powinien się w niej odnaleźć i zająć w niej miejsce adekwatne do swojego powołania. Pociąga to za sobą także podporządkowanie tym, którym powierzono odpowiedzialność za człowieka, a także wzięcie odpowiedzialności za tych, którzy człowiekowi zostali powierzeni. Luter przypominał jednak z całą mocą, że taki zhierarchizowany obraz społeczeństwa nie jest powodem do tego, by ktokolwiek wywyższał się nad innych i pysznił wobec nich. Tego nie rozumieli zarówno Żydzi, których obserwował Jezus, jak i zwolennicy papieża. Ponownie zatem, podobnie jak w części pierwszej, negatywnym przykładem są przedstawiciele grup zaliczanych w późnych pismach Reformatora do eschatologicznych wrogów Słowa Bożego. Luter inaczej niż wskazani zwolennicy papieża i Żydzi widział w tej społecznej różnorodności i wzajemnych relacjach powód do oddawania chwały Bogu za to, jak cudownie zaplanował życie ludzkie, w którym poszczególne osoby mogą wzajemnie się uzupełniać i współpracować służyć sobie tym, co przynależy do ich powołania i stanu.

Podstawowym powodem takiego ujęcia tego problemu jest fakt, że każdy ma przed Bogiem taką samą godność. Wynika to po pierwsze z tego, że wszyscy zostali przez Boga stworzeni, a także z tego, iż każdy został przez Boga tak samo obdarowany zbawieniem, które stało się jego udziałem jeśli wierzy. Dlatego nikt nie ma prawa wywyższać się nad innych. Znowu rezonowała tutaj zasada równości wszystkich chrześcijan przed Bogiem, która w myśli Lutra przyjęła postać przytaczanej już wyżej nauki o powszechnym kapłaństwie wszystkich wierzących. Takie ujęcie wiąże się też z tym, że prawo decydowania o innych wiąże się zawsze w myśleniu Reformatora ze służbą i odpowiedzialnością. Ten, któremu powierzono prawo decydowania o innych, ma to robić nie jako wyraz władzy nad nimi, ale jako służbę ich potrzebom.

Fot. Wikipedia - Zamek w Torgau

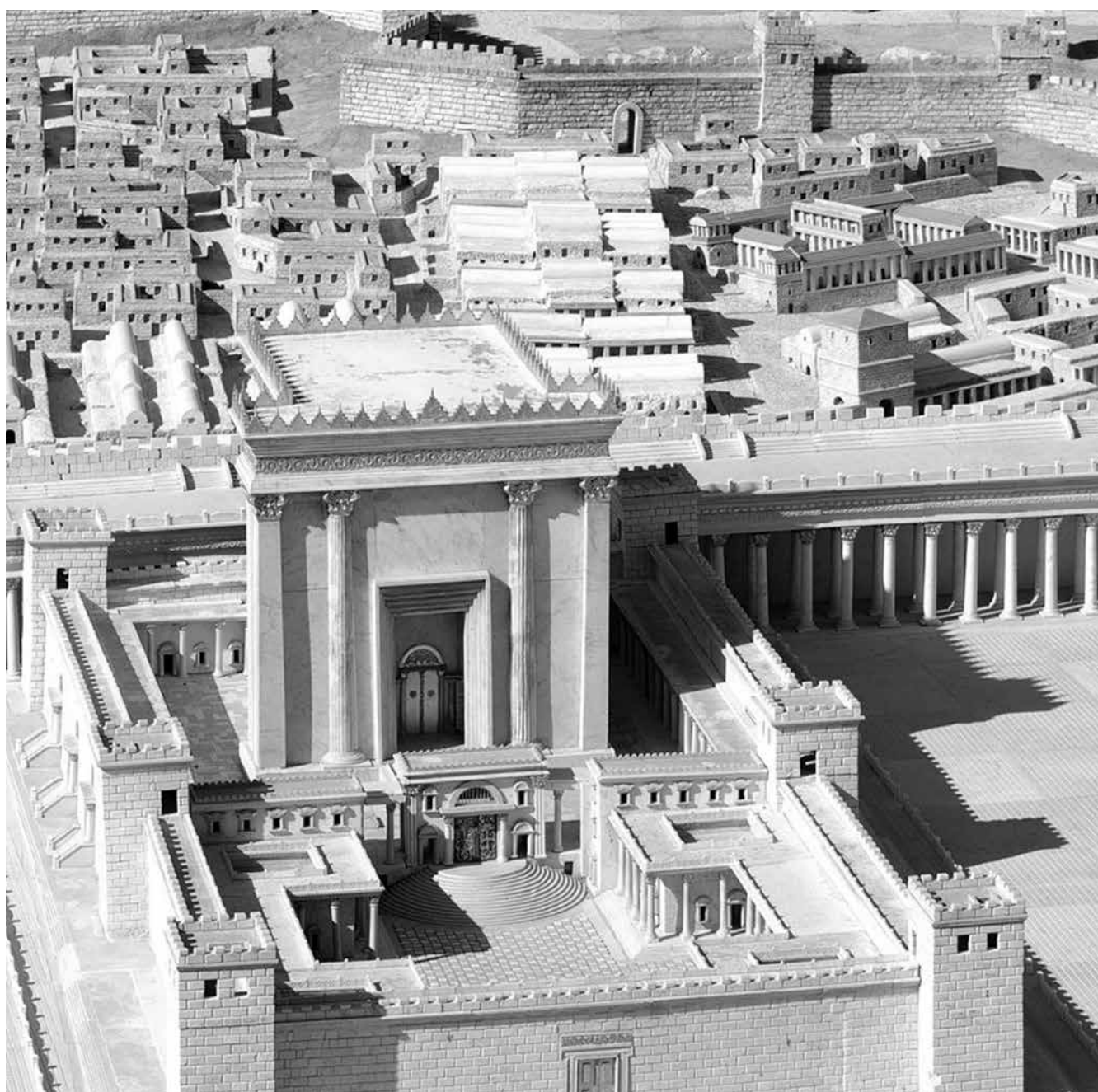


Kącik - Duchowa Odnowa

Bogusia Król

Kiedy Prorok Nehemiasz razem z ludem odbudowali mury Jerozolimy, poproszono Ezdrasza, pisarza i kapłana, by czytał ludowi „księgę Prawa Mojżeszowego, które Pan nadał Izraelowi” (Neh 8,1).

Kapłan czytał, a Lewici wyjaśniali „tak, że zrozumiano to, co było czytane” (w. 8). Cały lud, który się zebrał, słuchał w skupieniu, stojąc przez wiele godzin. Cóż to musiał być za niezwykle moment. Po 70 latach niewoli babilońskiej, rozproszenia, może nawet utraty nadziei Bóg odwrócił ich los. Zebrał ich na nowo w ich ziemi, dał wspaniałego przywódcę i kapłanów, pozwolił



mimo przeciwności odbudować mury, a potem zamieszkać w Jerozolimie, za którą tak długo tęsknili.

Słuchając jednak Bożego Słowa, ludzie płakali. Słowo poruszało ich głęboko, uświadamiało, jak daleko odeszli od swojego Boga, jak bardzo zgrzeszyli przeciw Temu, który nigdy nie przestał ich kochać. Płakali. Pokutowali. Żałowali. Płakali też z wdzięczności, bo zrozumieli, jak wielkie jest Boże miłosierdzie i łaska, że Pan ich nie wygubił, ale pozwolił na nowo wrócić do domu. To było potrzebne, taka postawa pełna pokory i świadomości własnego grzechu wobec świętości i wielkości Boga. I wtedy Nehemiasz, namiestnik, oraz kapłan Ezdrasz i Lewici powiedzieli do ludu: „Dzień dzisiejszy jest poświęcony Panu, waszemu Bogu, nie smućcie się i nie płaczcie (...) Idźcie, najedzcie się tłustego jadalna, napijcie się słodkich napojów, udzielcie też tym, którzy nic nie przygotowali (...) nie smućcie się, wszak radość z Pana jest waszą ostoją” (w. 9-10).

Bóg miał dla nich przygotowane znacznie więcej. I ma też dla ciebie. Jeśli jeszcze tego nie widzisz, pozwól dzisiaj, by Bóg cię wprowadził w swoją obecność. Obecność, która daje siłę, na której możesz się oprzeć i która przynosi radość. Tylko On ma dla ciebie prawdziwą radość, nikt i nic innego.

„Drogi Panie, przychodzę do Ciebie w pokorze. Przebacz mi wszystko, co stoi pomiędzy nami. Oczyść mnie i napełnij na nowo Twoją radością. W Tobie jest moja siła i wszystko, czego dzisiaj potrzebuję”.

Radość z Pana jest moją siłą
Dzisiaj jeszcze kilka słów o tym, jak wielką moc ma Boże Słowo.
Bardzo wpływają na nas wypowiedzi, które niosą złe wieści, prawda? Jak choćby coraz realniejsza wizja wojny potrafi zasiać w nas strach i niepokój. Potrzebujemy słuchać dobrych słów, niosących pokój i radość.

Pamiętasz, wczorajszy tekst z księgi Nehemiasza?

Co przyniosło radość ludowi? Słowo Boże! Bo ono, nawet kiedy uświadamia grzech, to nie pozostawia z poczuciem winy, ale pokazuje drogę wyjścia. Upewnia w tym, że Bóg jest dobry i miłosierny. Przypomina, że On odpuszcza winę, że wręcz wrzuca w niepamięć nasze przewinienia. I to tak daleko, jak daleko jest wschód od zachodu. Tak, przebaczenie, wymazanie win to najlepsza wiadomość dla każdego z nas. Tej dobrej wiadomości nie usłyszysz w innych religiach. Tam swoje grzeszne czyny musisz odpokutować w kolejnym życiu albo dokonać bohaterskiego czynu, by wykupić się w łaski boga.

Co tak naprawdę oznacza „radość z Pana”? To głębokie przekonanie, że Bóg znalazł rozwiązanie dla mojego grzechu. Że już nie muszę nosić tego ciężaru na sobie. Że mogę doświadczać Jego usprawiedliwienia, oczyszczenia i żyć w wolności. Że On wskazuje mi drogę do mądrego, radosnego życia. W jaki sposób? Pokazując mi świat tak, jak On go widzi, ucząc myśleć Jego torami. Zamykając moje uszy na to, co próbuje mi wciskać świat, a otwierając na Jego głos, na Jego Słowo. To ono niesie uzdrowienie: „Pan posyłał swe słowo, aby ich uleczyć” (Ps 107,20).

To jest misja Słowa – by uzdrowić i dać pragnienie niesienia dobrej wiadomości dalej. Nehemiasz nakazał ludowi podzielić się jedzeniem z tymi, którzy nic nie przygotowali. Niech Boże Słowo będzie stale, w twoim sercu, świeże i nowe. Nie zapomnij, że za każdy twój grzech to na Jezusa spadły baty. Po to, byśmy mogli korzystać teraz z Bożego przebaczenia, Bożej akceptacji, Jego pełnego przyjęcia.

„Dziękuję, Panie Jezu, za radość z przebaczenia i odnowienia. Dziękuję, że zapłaciłeś za ten dar swoją drogocenną krew. Nie pozwól mi kiedykolwiek zlekceważyć Twojej ofiary”.

Fot. Wikipedia - Fragment makiety-rekonstrukcji Świątyni Jerozolimskiej za Heroda Wielkiego



Chwila Poezji

JEDYNY BÓG, JEDYNY KRÓL

Panie Ty tu przyszedłeś dzisiaj
Jako Syn Boży i Zbawiciel
Dobry Bóg tak chciał
By pokazać, że kocha wszystkich nas.
Posłał Cię, swe kochane Dziecko
Wiedział też, że nie będzie lekko
By przekonać nas, żeś Ty Bogiem jest
I że zbawisz świat

Pomóż nam wietrzyć w to,
Żeś Ty jest ten Jedyny Bóg i jedyny Król

Kiedyś tam w małym Betlejemie
Przyszedł Bóg do nas tu na ziemię
Uczył nas jak żyć
By pokorę mieć, umieć sługą być.
Panie Ty, Ty przenikasz wszystko
Pozwól nam być przy Tobie blisko
Chcemy dziś, już czas
By świadkami być- Ty posyłaj nas.

Uwierz, że Chrystus Pan
To jest Bóg, który zawsze jest i na zawsze trwa

Katarzyna Kupiec



Dariusz Chmielowski - Czeski Cieszyn - Szopka Bożonarodzeniowa

Wydarzenia Parafialne

Z posiedzenia Rady Parafialnej

*Łukasz Pietroszek
Sekretarz Rady Parafialnej*

W poniedziałek, 24 listopada 2025 r. w sali confirmacyjnej w Cieszynie odbyło się kolejne posiedzenie Rady Parafialnej. W związku ze zmianami personalnymi wśród duchownych, przedstawiono nowy przydział opiekunów do poszczególnych filiałów.



Ks. Marcin Dawid obejmuje opiekę nad filiałami w Bażanowicach, Krasnej i Ogrodzonej. Dalej opiekunem filiałów w Hażlachu i Zamarskach będzie ks. Mateusz Mendroch. Niezmiennie ks. proboszcz Marcin Brzóska jest opiekunem w Cieszynie i w Markłowicach. Opiekę duszpasterską w filiałach w Puńcowie i Gumnach w zastępstwie za ks. Tomasza Chudeckiego będzie z urzędu pełnił ks. proboszcz Marcin Brzóska także delegując do tych czynności pozostałych księży pracujących w parafii.

Zbliżające się Święta to czas radości, życzeń i obdarowywania się prezentami. Jak co roku parafia przygotowuje świąteczne paczki dla dzieci oraz przesyła drobne upominki i życzenia do najstarszych parafian. Inicjatywa ta niesie ze sobą ważne i pozytywne przesłanie – podkreśla wartość wspólnoty, wzajemnej troski oraz pragnienia, by sprawić innym radość. Świąteczne paczki dla dzieci są wyrazem tego, że każde dziecko jest dla nas tak samo ważne i zasługuje na to by być docenionym w tym wyjątkowym czasie. Podarunek dla seniorów ma przede wszystkim znaczenie symboliczne – to

gest pamięci, życzliwości i świątecznego ciepła, które chcemy wraz ze świątecznymi życzeniami przekazać naszym drogim najstarszym parafianom.

Wiele uwagi i czasu poświęcono sprawom najmu nieruchomości w ramach działalności gospodarczej. Przygotowana i przedstawiona została obszerna i klarowna analiza, która miała na celu przybliżyć Radzie Parafialnej faktyczny stan najmu parafialnych nieruchomości, obejmującą aktualne umowy, powierzchnie oraz proponowane kierunki zmian. Zaprezentowano także symulacje wzrostu przychodów oraz potrzebę urealnienia stawek czynszowych w celu zapewnienia stabilności finansowej i możliwości dalszych inwestycji. Podkreślono również znaczenie współpracy z Towarzystwem Ewangelickim w tym zakresie. W trakcie dyskusji omówiono wykonane w ostatnim roku prace remontowe, kwestie wolnych lokali oraz potrzebę usprawnienia ściągalności należności. Zgłoszono też propozycje dostosowywania lokali oraz aktywnego poszukiwania najemców. Rada Parafialna pozytywnie odniosła się do propozycji uporządkowania polityki czynszowej oraz podjęła ważne uchwały w tym zakresie.

Podczas części poświęconej wolnym wnioskom wiele uwagi poświęcono bieżącym sprawom funkcjonowania parafii. Poruszono sprawę monitorowania energii biernej, co pozwoli lepiej kontrolować koszty i uniknąć dodatkowych opłat. Omówiono także sprawy związane z remontem bramy cmentarza przy ul. Bielskiej. Podsumowano wydarzenia i wizytę gości ze Schwabach związane z jubileuszem 10-lecia partnerstwa. Podkreślono, że partnerstwo jest aktywne, padły propozycje jego rozwijania, dlatego przyszłość współpracy wygląda obiecująco.

Kolejne posiedzenie Rady Parafialnej odbyło się w czwartek, 11 grudnia 2025 r., w Cieszynie i miało charakter adwentowy. Rozpoczęło się tygodniowym nabożeństwem adwentowym w Kościele Jezusowym, które poprowadził ks. radca Marek Michalik, po czym spotkanie kontynuowano w sali confirmacyjnej. Był to czas budowania wspólnoty i wzajemnych relacji w przedświątecznej atmosferze. Na to spotkanie zaproszeni zostali także członkowie Synodu Diecezjalnego z naszej parafii.

Fot. Łukasz Pietroszek



Nabożeństwo dla Seniorów w Zamarskach

ks. Mateusz Mendroch

W 1 Niedzielę Adwentu w Zamarskach odbyło się nabożeństwo skierowane w szczególności sposób dla naszych seniorów.

Tego dnia ks. Mateusz poruszał temat "bliskości zbawienia" na podstawie fragmentu z Listu do Rzymian. Po nabożeństwie mogliśmy usiąść razem i porozmawiać przy smacznym poczęstunku. Dziękujemy za ten czas!

Fot. facebook filiału



Nabożeństwo adwentowe dla seniorów w Bażanowicach

Janina Szalbot

7 grudnia, druga niedziela Adwentu była w naszym kościele czasem szczególnym. Podczas nabożeństwa adwentowego dla seniorów Słowem Bożym służył ks. Marcin Dawid.

W czasie nabożeństwa wystąpił także bażanowicki chór kościelny pod dyr. Joanny Sikory, który swoim śpiewem wprowadził nas w piękny, adwentowy nastrój. Była także możliwość przystąpienia do spowiedzi i Komunii Świętej, szczególnie dla najwcześniej urodzonych zborowników, którzy tego dnia licznie zgromadzili się w naszym kościele.

Po nabożeństwie spotkaliśmy się w salce na dole naszego kościoła, gdzie ponad 40 seniorów mogło spędzić ze sobą czas w atmosferze serdeczności i radości. Nie zabrakło życzeń oraz drobnych upominków, które ksiądz wręczył, nawiązując do wczorajszych Mikołajek. Były pyszne ciasta, gulasz oraz wiele rozmów, uśmiechów i wzruszeń.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu tego wyjątkowego dnia - za zaangażowanie, czas, serce i każdy gest wsparcia. Dzięki Wam nasi seniorzy mogli poczuć bliskość wspólnoty i ciepło adwentowego oczekiwania. Niech ten czas prowadzi nas wszystkich ku radości Bożego Narodzenia.

Fot. facebook filiału



Nabożeństwo dla Seniorów w Hażlachu

ks. Mateusz Mendroch

7 grudnia odbyło się w Hażlachu nabożeństwo dedykowane naszym seniorom, które poprowadził ks. Mateusz Mendroch.

Podczas kazania zwrócił on uwagę na to, w jaki sposób podchodzić do różnych znaków końca, a także jaką przyjąć postawę oczekiwania na przyjście Zbawiciela. W nabożeństwie odbyła się także spowiedź i komunia święta. Po jego zakończeniu mieliśmy spotkanie przy kawie, ciastku, podczas którego nasi seniorzy otrzymali upominki oraz życzenia. Tego dnia mieliśmy jeszcze bardzo miłą uroczystość. Trzy osoby wystąpiły do naszego Kościoła. Życzymy im wiele wytrwałości i Bożego prowadzenia

Fot. facebook filiału



Pierniczkowe Spotkanie młodzieży

*ks. Marcin Brzóska
ks. Mateusz Mendroch*

Wspólna radość i zabawa. Tak możnaby podsumować dwa dni wspólnej pracy.

Najpierw w piątkowy wieczór 12 grudnia, młodzież na swoim spotkaniu upiekła całą górę pierniczek. Część udekorowali, ale większość pozostawili bez dekoracji dając pole do popisu dzieciom ze szkoły niedzielnej, które przyszły do parafii w sobotę, by pomalować pierniczki kolorowymi lukrami i przybrać ozdobami. Wszyscy - zarówno młodszy jak i starsi świetnie się bawili.

Efekty tej pracy będzie można skosztować na gwiazdce młodzieżowej, a także na gwiazdce dla dzieci w Cieszynie. Po zakończeniu niedzielnego nabożeństwa także będzie już okazja do spróbowania pierniczek. To był piękny, radosny i błogosławiony czas.

Fot. facebook parafii



Gwiazdka dla dzieci w Zamarskach

ks. Mateusz Mendroch

13 grudnia 2025. Za nami Gwiazdka dla dzieci w Zamarskach. To było piękne popołudnie! Dziękujemy wszystkim za wspaniały program i piękne przesłanie Fot. facebook filiału



Uroczyste nabożeństwo adwentowe z udziałem seniorów w Markłowicach

Łukasz Pietroszek

III Niedziela Adwentu, przypadająca 14 grudnia 2025 roku, zapisała się szczególnie w życiu Markłowickiego zboru. Tego dnia nabożeństwo miało wyjątkowo uroczysty i pełen ciepła charakter, ponieważ przeżywaliśmy je wspólnie z naszymi seniorami, którzy licznie odpowiedzieli na zaproszenie i swoją obecnością stworzyli prawdziwie świąteczną wspólnotę.

Nabożeństwo połączone ze Spowiedzią i Komunią Świętą poprowadził ks. proboszcz Marcin Brzóska. W wygłoszonym rozważaniu, opartym na fragmencie Ewangelii Łukasza 3, 1–14.18, przybliżył postać oraz misję Jana Chrzciciela – proroka przygotowującego drogę Panu. Ksiądz proboszcz zwrócił uwagę na aktualność jego przesłania, podkreślając znaczenie nawrócenia, prostoty serca i gotowości na spotkanie z Chrystusem, zwłaszcza w adwentowym czasie oczekiwania. Posługując się motywem pustyni, skłaniał do refleksji nad pytaniem: co dziś jest potrzebne współczesnemu człowiekowi na pustyni życia? To woda chrztu, pożywienie w postaci chleba życia i kielicha zbawienia oraz mapa, którą jest Słowo Boże. Zbawienie to Jezus Chrystus, który już przyszedł i wypełnia oraz przemienia nasze życie. Zachęcił wszystkich zgromadzonych do odkrywania tego, co potrzebne, niwelując to, co może być dla nas przeszkodą, aby przygotować się na nadchodzącego Jezusa.

Tego dnia po raz pierwszy korzystaliśmy z nowego, stałego nagłośnienia w kościele, które zostało zainstalowane w ostatnich dniach dzięki ofiarności i zaangażowaniu zborowników. Nowy system znacząco poprawił komfort uczestnictwa w nabożeństwie, co spotkało się z życzliwym przyjęciem zgromadzonych.

Po zakończeniu nabożeństwa seniorzy zostali zaproszeni do sali parafialnej, gdzie czekał na nich ciepły poczęstunek, kawa, herbata oraz domowe ciasto. Spotkanie było okazją do rozmów, wspomnień i budowania więzi w serdecznej, rodzinnej atmosferze. Szczególnym momentem były odczytane przez ks. proboszcza fragmenty książki „Jezus słucha” autorstwa Sarah Young – pełne głębokich i poruszających modlitw na czas Adwentu i zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. Na zakończenie spotkania seniorzy zostali obdarowani drobnymi upominkami oraz otrzymali serdeczne, świąteczne ży-

czenia. Radość i wdzięczność były widoczne na wielu twarzach.

Niezmiernie cieszy fakt, że zarówno kościół, jak i później sala parafialna wypełniły się do ostatniego miejsca. To wspólne przeżywanie adwentowego czasu po raz kolejny pokazało, jak ważna i piękna jest parafialna wspólnota – oparta na wzajemnej trosce, modlitwie i bliskości drugiego człowieka.

Fot. Łukasz Pietroszek





Gwiazdka dla dzieci w Hażlachu

ks. Mateusz Mendroch

14 grudnia 2025 to był dzień pełen wrażeń. Za nami Gwiazdka dla dzieci w Hażlachu.

To było piękne przedstawienie, w którym mogliśmy poczuć klimat Betlejem. Dziękujemy wszystkim za obecność. Dziękujemy nauczycielom szkółki niedzielnej i wszystkim współtworzącym te spotkania. Dziękujemy Wam - drodzy rodzice za nieocenioną pomoc i wsparcie. Niech Pan Bóg dalej błogosławi tę służbę w naszej społeczności

Fot. facebook filiału



Seniorzy w Gumnach

Adam Bisok

14 grudnia 2025 roku w czasie Adwentu odbyło się uroczyste nabożeństwo dedykowane seniorom z filiału w Gumnach.

W kaplicy o godz.10:00 zebrali się zborownicy. Tego dnia zaproszeni byli najstarsi parafianie, którzy mogli skorzystać z przystąpienia do Stołu Pańskiego. Kazanie wygłosił ks. Artur Woltman. Po nabożeństwie odbyło się tradycyjne spotkanie z poczęstunkiem z kawą i ciastem. Seniorzy otrzymali paczki świąteczne ofiarowane przez parafię w Cieszynie. Złożone zostały życzenia zdrowia i Bożej opieki w każdym nadchodzącym dniu.

Fot. Adam Bisok



Gwiazdka w Markłowicach

Łukasz Pietroszek

"Prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka, przyszła na świat." Ew. J. 1,9

W sobotę 20 grudnia 2025 przeżywaliśmy w Markłowicach gwiazdkę dla dzieci ze szkoły niedzielnej.

W tym roku mali artyści przedstawili sztukę o gwiazdce, która straciła swój blask i wyruszyła w podróż by go odnaleźć. Szukała światła wśród zwierząt, u pasterzy i mędrow. Usłyszała wiele cennych wskazówek, również o tym, że prawdziwą Światłością tego Świata jest Jezus Chrystus.

Na zakończenie wszystkie dzieci otrzymały świąteczne upominki od Mikołaja.

Fot. Łukasz Pietroszek



Nabożeństwo w Puńcowie

*Na wierność Boga! W tym, co mówimy do was, nie ma „tak” i „nie”. Syn Boga, Jezus Chrystus, Ten, którego wśród was głosiliśmy – ja i Sylwan, i Tymoteusz – nie był bowiem „tak” i „nie”, lecz dokonało się w Nim „tak”. Przecież ile tylko jest obietnic Bożych, wszystkie są w Nim „tak”. Dlatego też przez Niego wypowiadamy nasze „Amen” Bogu na chwałę.
Drugi List do Koryntian 1, 18-20*

Redakcja

Nabożeństwo w 4 niedzielę Adwentu w Puńcowie.

Nabożeństwo szczególne, bo poświęcone Seniorom filiału, a jednocześnie z miłym akcentem w postaci występu dzieci ze Szkółki Niedzielnej. Liturgię i Słowo Boże na podstawie Drugiego Listu do Koryntian prowadził ks. proboszcz Marcin Brzóska. Cieszy duża ilość wiernych przystępujących do Stołu Pańskiego. To bardzo budujące. Po nabożeństwie nasi Seniorzy zostali zaproszeni na poczęstunek. Dziękujemy dzieciom za przygotowany program artystyczny, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania tego spotkania

Fot. Dariusz Chmielowski



Gwiazdka w Cieszynie

Redakcja

W sobotę 21 grudnia 2025 roku w Sali Konfirmacyjnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie odbyła się radosna Gwiazdka dla dzieci. Było to wyjątkowe spotkanie, które zgromadziło najmłodszych parafian wraz z rodzicami i dziadkami, tworząc ciepłą, rodzinną atmosferę wypełnioną świąteczną radością.

Szczególnym momentem były Jasełka, które zachwyciły wszystkich obecnych – zarówno pięknym przesłaniem, jak i starannym przygotowaniem. Mali artyści zostali nagrodzeni gromkimi brawami.

Następnie wspólnie śpiewano kolędy przy akompaniamencie pani Beaty Macury, co jeszcze bardziej podkreśliło świąteczny charakter spotkania i zachęciło wszystkich do wspólnego kolędowania.

Wszyscy czekaliśmy na Mikołaja. Nie zawiódł nas. Miło otrzymać prezenty z rąk gościa z dalekiej Laponii. Całość wydarzenia została z wielką troską i sercem przygotowana przez pastorową Magdalenę Brzósę. W Gwiazdce uczestniczył również ks. proboszcz Marcin Brzóska, którego obecność była dla zgromadzonych ważnym i radosnym akcentem.

Po części artystycznej przyszedł czas na wspólny poczęstunek. Przy kawie, herbacie i domowych ciastkach toczyły się rozmowy, a uczestnicy cieszyli się możliwością bycia razem i dzielenia się świąteczną radością. Był to czas budowania wspólnoty i umacniania parafialnych więzi.

Gwiazdka dla dzieci w Cieszynie na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników jako piękne, pełne ciepła i radości spotkanie, wprowadzające w klimat nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy byli zaangażowani w organizację tego wydarzenia: Ciociom i Wujkom Szkołki Niedzielnej, Zespołowi Muzycznemu oraz Rodzicom i Dziadkom dzieci.

Fot. Dariusz Chmielowski



Zachowanie i remont zabytkowej bramy cmentarnej w Cieszynie

Marcin Gabryś

W grudniu 2025 roku zakończono remont zabytkowej bramy cmentarnej przy ul. Bielskiej w Cieszynie. Konieczność przeprowadzenia prac wynikała ze złego stanu zachowania obiektu, który ujawnił się podczas prac porządkowych wykonanych jesienią 2022 roku. Po usunięciu bluszczu porastającego boczne części bramy odkryto liczne i rozległe pęknięcia murów, w tym pęknięcie jednego z łuków, biegnące aż do narożnika konstrukcji i grożące nawet częściowym zawaleniem bramy.

Po oględzinach przeprowadzonych 31 stycznia 2023 roku przez przedstawiciela Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Delegatury w Bielsku-Białej, podjęto decyzję o pilnym wykonaniu dokumentacji oraz zabezpieczeniu obiektu. Ze względów finansowych postanowiono przeprowadzić remont i konserwację bramy w trzech etapach.

Pierwszy etap obejmował pilne prace budowlano-remontowe, których celem było zabezpieczenie konstrukcji oraz usunięcie pęknięć. Usunięto pnąca wrastające w szczeliny murów, skuto istniejące tynki, wykonano częściowe przemurowania i uzupełniono spoiny. Następnie nałożono nowe tynki, wykonano obróbki blacharskie na bocznych wejściach bramy, oczyszczono kamienne cokoły z zabrudzeń oraz całość odmalowano. Prace te zrealizowano w 2023 roku. Ich koszt wyniósł 45 580,01 zł, z czego 20 000 zł pochodziło z dotacji budżetu Województwa Śląskiego.

Drugi etap prac przeprowadzono w 2024 roku i dotyczył renowacji żelaznych, kutych elementów bramy. Zdemontowano wszystkie metalowe elementy, które następnie oczyszczono z korozji i starych powłok malarskich. Odtworzono brakujące detale zdobnicze, m.in. listki rozety kwiatowej znajdującej się na bocznych furtkach, uzupełniono brakujące elementy konstrukcyjne krat oraz wymieniono całkowicie skorodowane blachy puszek zamków. Całość została ocynkowana i ponownie pomalowana. Ze względu na skrzywienie i przesunięcie krat, powodujące uszkodzenia zarówno metalowych elementów, jak i ścian, wykonano nowe zawiasy i nieznacznie odsunięto kraty od murów. Łączny koszt drugiego etapu wyniósł 31 242,00 zł, z czego 14 000 zł stanowiła dotacja Województwa Śląskiego.

Trzeci, ostatni etap zrealizowano w 2025 roku

i obejmował środkowy segment bramy. Wykonano zarówno prace remontowo-budowlane, jak i konserwatorskie przy elementach kamiennych (piaskowiec). Roboty budowlane polegały na oczyszczeniu powierzchni z nawarstwień, zacierek i przemalowań, częściowym skuciu odspojonych tynków, uzupełnieniu spoin murarskich i tynków oraz wykonaniu nowej warstwy malarskiej. Wymieniono również obróbki blacharskie.

Prace konserwatorskie dotyczyły kamiennych elementów zdobniczych elewacji frontowej. Piaskowiec oczyszczono z kurzu, brudu, zabrudzeń biologicznych oraz ciemnych plam, usunięto przemalowania olejne, stare kity i cementowe spoiny. Następnie strukturę kamienia wzmocniono odpowiednimi preparatami konserwatorskimi, a brakujące fragmenty uzupełniono masą mineralną przeznaczoną do rekonstrukcji piaskowca, nadając im właściwą fakturę.

Podczas prac związanych z oczyszczaniem powierzchni oraz usuwaniem miejsc głuchych i odspojonych od podłoża odkryto, że gzyms wieńczący oraz kapitele pilastrów wykonane są z bloków piaskowca. Nie wiadomo, kiedy kamień został przykryty tynkiem, jednak bez wątplenia pierwotnie pozostawał widoczny, podkreślając kunszt i estetykę głównej bramy nowego cmentarza ewangelickiego przy ul. Bielskiej. Ponadto stwierdzono, że w miejscach zachowanych tynków oryginalnych występowała wtórna zacierka cementowo-wapienna o grubości od 1 do 1,5 cm. Pod nią znajdowały się częściowo zdegradowane oryginalne tynki wapienne oraz detale sztukatorskie. Gruba zacierka deformowała rysunek detalu i wpływała destrukcyjnie na historyczne tynki, co wymusiło wykonanie dodatkowych, wcześniej nieprzewidzianych prac. Usunięto wtórne warstwy z całej powierzchni zachowanych tynków oraz zakonserwowano i wyeksponowano kamienne gzymsy.

Łączny koszt trzeciego etapu wyniósł 98 295,88 zł, z czego 49 000 zł pochodziło z dotacji Województwa Śląskiego.

Końcowy, komisyjny odbiór prac odbył się 22 grudnia 2025 roku. W odbiorze uczestniczyli przedstawiciele parafii: ksiądz proboszcz Marcin Brzóska, kurator parafii Małgorzata Waclawik-Syrokosz oraz pracownik parafii Marcin Gabryś, a także inspektor nadzoru Marian Sitek i architekt Tomasz Wysocki. Obecni byli również przedstawiciele wykonawcy prac – konserwator Maria Osielczak i Piotr Osielczak – przedstawiciel Regionalnego Instytutu Kultury im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach, Ewa Caban, oraz reprezentanci Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach, Delegatury w Bielsku-Białej: Maria Kołek-Kozyrka i Dominik Konarzewski.

Realizacja zadania pn. Zachowanie i remont zabytkowej bramy cmentarnej w Cieszynie, zostało dofinansowane ze środków budżetu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego

Fot. Marcin Gabryś, Dariusz Chmielowski



Historia

Ks. Jerzy Trzanowski 1592-1637 „słowiański Luter”, obywatel Europy

Władysława Magiera

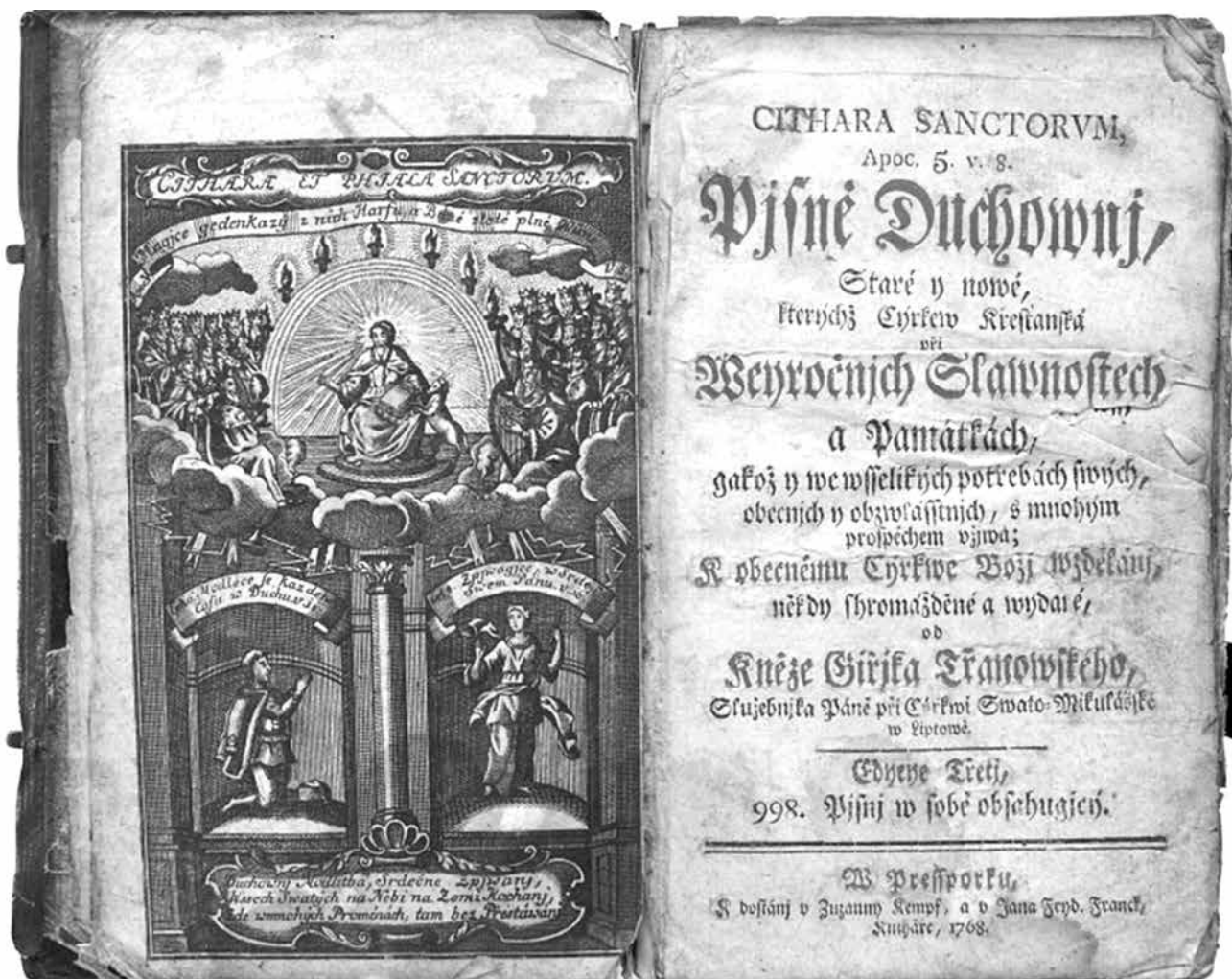
Ulica ks. Jerzego Trzanowskiego łączy w Cieszynie ulice Mickiewicza ze Strzelców Podhalańskich. To niewielka uliczka, przy której mieści się przedszkole i żłobek. Pomnik J. Trzanowskiego stoi na Placu Kościelnym, a inicjatorem jego budowy był Władysław Sosna.

Ks. Jerzy Trzanowski kojarzy się wszystkim ze śpiewnikiem Cithara Sanctorum, czyli w dosłownym tłumaczeniu Gitara Świętych. Używając w tytule słowa cithara miał pewnie na myśli starożytny grecki instrument muzyczny z rodziny lutni - siedmiostrunową, profesjonalną wersją liry. Jego nazwisko w wersji czeskiej brzmi Jiří Tránovský, a słowackiej Juraj Tranovský, zaś po łacinie Georgius Tranoscius.

Urodził się w Cieszynie, ale jego rodzina pochodziła z Trzanowic, niewielkiej miejscowości pod Cieszynem (Czechy, gdzie jest obecnie jego maleńkie muzeum). Tam wójtem był pradziad Jerzego - Adam, zmarły w wieku 103 lat, a który swoim śpiewem wywarł na pewno wpływ na przyszłego księdza. Ojciec Jerzego, Walenty, w roku 1587 kupił dom w Cieszynie i osiedlił się w mieście. Na domu urodzenia Jerzego, na rogu ulicy Głębokiej i Starego Targu, znajduje się obecnie tablica, upamiętniająca jego narodziny. Ojciec zajmował się wyrobem i obróbką przedmiotów z cyny, został mistrzem cechu. Matka, Jadwiga Zientek, pochodziła ze Śmiłowic. Jerzy był najstarszym dzieckiem swoich rodziców, już w domu zetknął się z religijnymi pieśniami, które jeszcze na łożu śmierci śpiewał jego dziadek, akompaniując sobie na lirze. O tym fakcie wspominał później w wierszowanym, łacińskim poemacie: Słowo dla potomnych. Religijnym pieśniom poświęcił całe życie, a pieśń towarzyszyła mu wszędzie: w domu, w szkole, w kościele. Naukę rozpoczął w szkołach w Cieszynie, następnie uczył się w Gubinie i Kołobrzegu. W latach 1607–1611 studiował na uniwersytecie w Wittenberdze. Pracę rozpoczął jako profesor w gimnazjum przy kościele św. Mikołaja w Pradze, ale już w po roku



został prywatnym nauczycielem na zamku w Trzeboniu i w Holeszowie na Morawach. W roku 1615 objął urząd rektora (kierownika) szkoły w Wałaskim Międzyrzeczu na Morawach i ożenił się z Anną, córką Jerzego Polany z Polansdorfu. W kwietniu 1616 r., po ordynacji w Oleśnicy, został miejscowym pastorem. Posługę pełnił również w sąsiedniej miejscowości, Krasnej. Tam rozpoczął przygotowania nowego wydania Konfesji augsburskiej, która w jego tłumaczeniu na czeski i poprzedzona dłuższą przedmową, ukazała się w 1620 roku. Część trudnego okresu wojny trzydziestoletniej spędził w Cieszynie, gdzie na świat przyszło drugie jego dziecko – syn. Nie wiemy, jak długo prebywał u rodziny w Cieszynie, ale w 1624 r. był już w Wałaskim Międzyrzeczu. Tam, w czasie moru, zmarły wszystkie jego



dzieci, a we wrześniu 1625 r., po 10-latach służby, na skutek zarządzeń cesarskich, musiał opuścić swój zbór. Wtedy Jan Sunegh, dziedziczny pan Budatyna i Bielska, powołał go na swego zamkowego kaznodzieję do Bielska, gdzie przebywał do końca 1627 r., kiedy to udał się na Słowaczyznę, na zamek w Budatynie. Za pośrednictwem Sunegha poznał się z hrabią Kasprem Illésházym i został nadwornym kaznodzieją na orawskim zamku. Tam prebywał do roku 1631, później objął urząd proboszcza w Liptowskim Mikulaszu, gdzie służył do śmierci (później proboszczem był tam jego najstarszy syn). Na czas pobytu na zamku orawskim przypada wydanie trzech ksiąg jego łacińskich hymnów i ód, które ukazały się drukiem 1629 r. W 1635 r. wydał zbiór modlitw “Phiala Odoramentorum”- “Czasza pełna wonności”. Jego kazania, do tekstów Objawienia św. Jana, nie ukazały się nigdy w druku, krążyły w odpisach.

Najważniejsze jego dzieło – kancjonał, ukazał się w roku 1636. Przygotowywał go wiele lat, była to właściwie praca całego życia. Tom liczył ponad 700 stron, zawierał ponad 400 pieśni i doczekał się ponad 150 wydań (niektórzy badacze skłaniają się do liczby ponad 200). Pierwsze wydanie zawierało nuty, umieszczone w tekście. Własnych pieśni nie podpisywał, jest ich tam ok.

100, dokonał też prawie 69 przekładów, reszta pieśni to przedruki z dawniejszych kancjonałów lub ze zbiorów rękopiśmiennych. W Polsce Kancjonał najdłużej, bo do roku 1922, był oficjalnie używany w Wiśle.

Śpiewnik odegrał ogromną rolę w krzewieniu idei reformacji w krajach słowiańskich, głównie wśród ewangelików polskich, czeskich i słowackich. Z tego właśnie powodu Trzanowski zwany jest „Słowiańskim Lutrem”. W roku 2017 powstało nowe tłumaczenie części kancjonału pod nazwą Pieśni duchowe. Z kancjonału Cithara sanctorum, a tłumaczenia dokonał Zbigniew Machej z Cieszyna.

Trumnę ze zwłokami ks. J. Trzanowskiego złożono w kościele św. Mikołaja, w którym za życia wygłaszał kazania. Świątynia ta należy dziś do kościoła katolickiego i nikt nie umie wskazać dokładnie miejsca jego spoczynku. Umierając, pozostawił po sobie żonę, syna i 3 córki.

Fot. Dariusz Chmielowski, zbiory Książnicy Cieszyńskiej



Śpiew i muzyka

Koncert adwentowy w Kościele Jezusowym w Cieszynie

Redakcja

W niedzielę 14 grudnia 2025 roku o godz. 17.00 w Kościele Jezusowym w Cieszynie odbył się koncert adwentowy, zorganizowany przez Parafię Ewangelicko-Augsburską w Cieszynie. Wypełniona świątynia stała się tego wieczoru miejscem muzycznego skupienia i spokojnej refleksji, wpisanej w adwentowy czas oczekiwania.



Wydarzenie rozpoczął wymowny gest przekazania Betlejemskiego Świećka Pokoju. Harcerze przekazali je proboszczowi parafii, ks. Marcinowi Brzósce, a towarzysząca temu chwila ciszy i modlitwy nadała całemu spotkaniu szczególny, wspólnotowy charakter.

Po modlitwie rozpoczęła się część muzyczna koncertu. Przed publicznością wystąpili Kameraliści Śląska Cieszyńskiego pod dyrekcją prof. Aleksandry Paszek-Trefon, Ewangelicki Chór Kościelny oraz Chór Męski z Cieszyna, prowadzone przez dk. Joannę Sikorę, a także Wyszobramski Chór Kameralny pod dyrekcją Piotra Sikory. Partie instrumentalne wykonali: Anastazja Krehut i Mirosława Polak (fortepian), Joanna Lazar-Chmielowska (organy) oraz Wojciech Trefon (harfa).



Muzyka chóralna i instrumentalna tworzyła spójną, starannie zbudowaną całość, a jej brzmienie harmonijnie współgrało z przestrzenią Kościoła Jezusowego. Program koncertu dopełniały poetyckie interludia w interpretacji Anny Jurić, które subtelnie prowadziły słuchaczy przez kolejne części wieczoru, pogłębiając nastrój zadumy i wyciszenia.

Pod koniec koncertu ks. proboszcz Marcin Brzóska zwrócił się do zgromadzonych z poruszającą prośbą o pomoc. Jak poinformował, napisała do niego mama siedmioletniej córki z Cieszyna, dziewczynki dotkniętej ciężką, genetyczną chorobą — rdzeniowym zanikiem mięśni typu pierwszego. W swojej wypowiedzi podkreślił, że w trudnej codzienności rodziny pojawiła się „iskierka radości”, związana z przekonaniem, że w Cieszynie są ludzie gotowi nieść pomoc. Ks. proboszcz poprosił o dobrowolne dary, które można było złożyć do skarbonki ustawionej przy wyjściu z kościoła, zapowiadając, że Parafia Ewangelicko-Augsburska przekaże je mamie dziewczynki

Zwieńczeniem koncertu była wspólna modlitwa oraz błogosławieństwo, którego udzielił biskup Diecezji Cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, bp dr Adrian Korczago.

Fot. Dariusz Chmielowski





*Pędzi, pędzi czas
Z nim i my wraz...
Lecz, pytam czym jest
Ten wciąż pędzący czas?*

Czym jest czas? Tego najstarsi filozofowie, fizycy, psycholodzy i neurofizjolodzy nie wiedzą! I – jak to bywa – spierają się. Każdy broni swoich racji. Na pytanie o przyczynę emocjonalnego wzburzenia udzielają wykrętej odpowiedzi: „Życie w czasie, to same konflikty! Dlatego zawsze musimy się kłócić”.

Wstępny rozdział napisanej przez Zofię Kossak przed ponad siedemdziesięciu laty książki „Rok Polski. Obyczaj i wiara” rozpoczyna się zdaniem, którego treść zgadza się z potoczną obserwacją: „Rok złożony z trzystu sześćdziesięciu kilku dni stanowi miarę czasu przyjętą przez ludzkość, narzuconą ruchem ziemi”.

Minął rok. Zaczął się Rok Nowy 2026! Ziemia w swym biegu wokół Słońca zamknęła kolejny, pełny okrąg. Od niepamiętnych wieków, od czasów, gdy ludzi jeszcze na świecie nie było, pracowicie - razem z nami! - krąży nasza planeta po swojej orbicie. Raz za razem mija punkt umowny końca i początku. Początku i końca. Witany fajerwerkami początek kolejnego wokółsłonecznego okrążania zasiedlonej przez ludzi planety na wielu twarzach pozostawił widzialny ślad wesołości i nadziei. Sporo jest jednak i osób, które przy okazji zmiany rocznej daty w kalendarzu oddają się zadumie. Do czego – pytają - koniec zaczętego roku będzie podobny? Czy do *Grand Finale* z grzmiącym tutti orkiestry, jak w romantycznym Koncercie? Czy też niemrawa *Coda* zwieńczy etap podróży życia - może ostatni - zagrany *pianissimo* akordem?

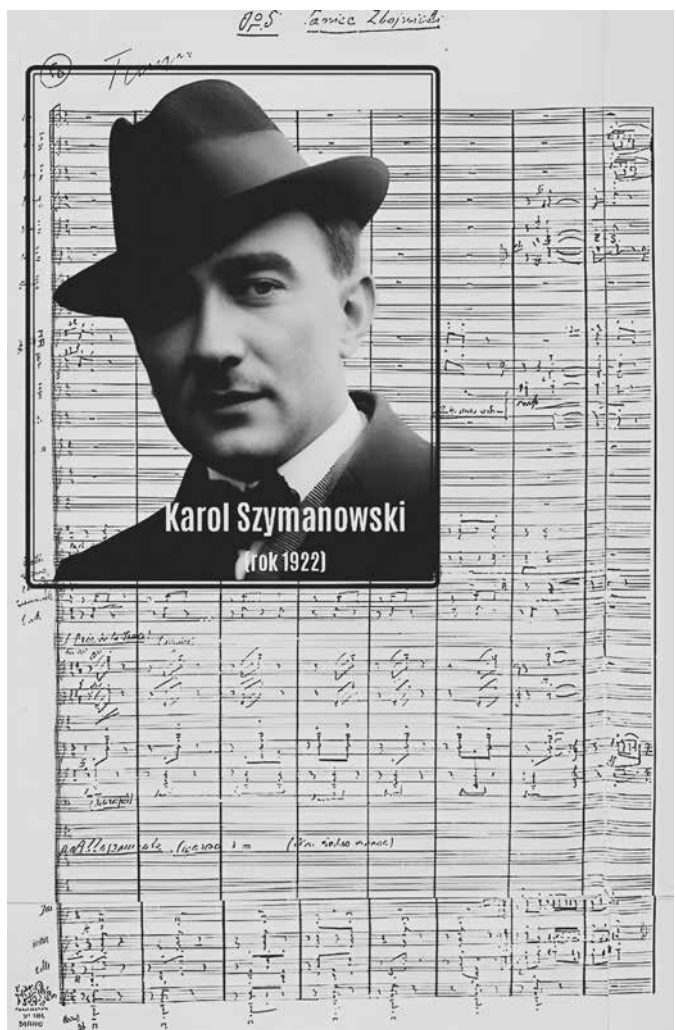
– Symfonię – uczył stary mistrz – trzeba zakończyć zgrabnie, nie przeciągając nad miarę. Dobrze należy

dzieło zaplanować, przewidzieć każdy szczegół, nie panikować, gdy coś nie wychodzi. Na rozum rzecz wziąć trzeba i na dobre czucie...

Finis coronat opus!

Finał chwilowo odkładamy na bok. Albo raczej...na później. Najlepiej *ad calendas graecas*. Niestety, nie da się w ten sposób odłożyć dotkliwego, nie wiadomo czemu przeważnie na początku roku ujawniającego się problemu cen, których przykrą właściwością jest ujawniająca się o tym czasie niebываła zdolność niepoahomowanego wzrostu.

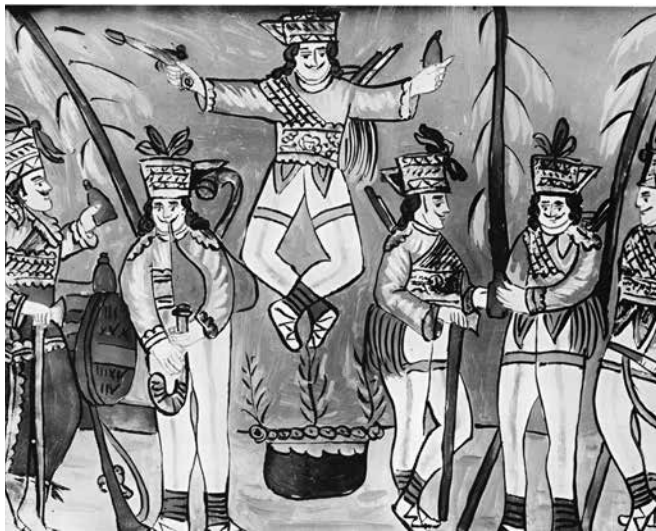
Wiele jest rodzajów cen. Są ceny urzędowe, hurtowe, detaliczne...Sztynne i umowne. Osobnym rodzajem są „ceny operowe”. W grodzie nad Olzą zagościły o godzinie 19.30, w piątek, 5 maja 1939 roku...



Twórca „Harnasiów” na zdjęciu z 1922 roku. W tle strona spalonej w 1944 roku rękopiśmiennej partytury utworu

Cóż to był za wieczór! - sto dwudziesty piąty w obowiązującym na terenie Rzeczypospolitej kalendarzu gregoriańskim. Zaproszeni przez cieszyńskie Towarzystwo Teatru Polskiego miłośnicy sztuk wszelakich, którzy

zasiedli w przeznaczonych dla publiczności rzędach foteli na widowni Teatru, w napięciu oczekiwali rozpoczęcia spektaklu. Przybyły z Warszawy osiemdziesięcioosobowy zespół baletu i orkiestry – opowiadano sobie, że „niebawem wystąpi w Ameryce!” - zaprezentować miał „arcydzieło sztuki muzycznej i choreograficznej”, jednoaktowy, złożony z trzech obrazów balet-pantomimę „Harnasie” Karola Szymanowskiego (1882-1937). Oczywiście uprzedzano, że „ceny miejsc operowe”, domyślnie będą wyższe, aniżeli zazwyczaj. Z chwilą jednak, gdy na tle niskiego dudnięcia wionlonczel zabrzmiało intonowane pianissimo początkowe, wywiedzione z sabałowej „nuty” solo oboju, cena miejsc przestała mieć znaczenie: wyobraźnia widzów i



Paryski plakat „Harnasiów”

słuchaczy przeniosła się na tatrzańską halę... Dzieło „zmarłego niedawno” kompozytora wzbudziło wśród cieszyńian wielką ciekawość. Dużo się w mieście nad Olzą czytało o utworze, a nawet „czasem jakiś fragment słyszało w radiu.” Murowany był zatem artystyczny i organizacyjny sukces. Z zadowoleniem podkreślano przeto, iż „Pomimo dosyć słonych - jak na nasze warunki - cen biletów, teatr był wypełniony po brzegi”. Satisfakcję z sukcesu przedsięwzięcia odczuwał z pewnością Janusz Samuel Michalski (1883-1955) - „zdradzający inklinację do prac społecznych”, obdarzony niemałą fantazją założyciel i wieloletni prezes Towarzystwa Teatru Polskiego, od 1919 roku sędzia Sądu Okręgowego w Cieszynie. Same „Harnasie” – dosyć krótkie (znany muzykolog prof. Adolf Chybiński pisał o „niewielkiej, choć smukłej partycji utworu, liczącej w wyciągu fortepianowym zaledwie 86 stron, mknących ponadto w przeważnie szybkim tempie”) – nie wypełniłyby wieczoru. W części pierwszej dzieło Szymanowskiego dopełniła zatem „fantastyczna”, nadzwyczaj przy tym nowoczesna para-

fraza choreograficzna Uwertury Koncertowej „Bajka” Stanisława Moniuszki. Oba utwory zostały „doskonałe” zrealizowane przez wybitnego dyrygenta Mieczysława Mierzejewskiego, baletmistrza Jana Ciepłińskiego oraz „znaną malarzkę Zofię Stryjeńską”. Dodano jeszcze i część trzecią – „brawurowo wykonane oberki, kujawia-ki i siarczyste mazury” z „pierwszego polskiego baletu narodowego” za jaki uchodzi sygnowane przez Karola Kurpińskiego (1785-1857) i Józefa Damse (1789-1852) „Wesele na wsi” wg „Wesela w Ojcowie”.

Pędzi, pędzi czas

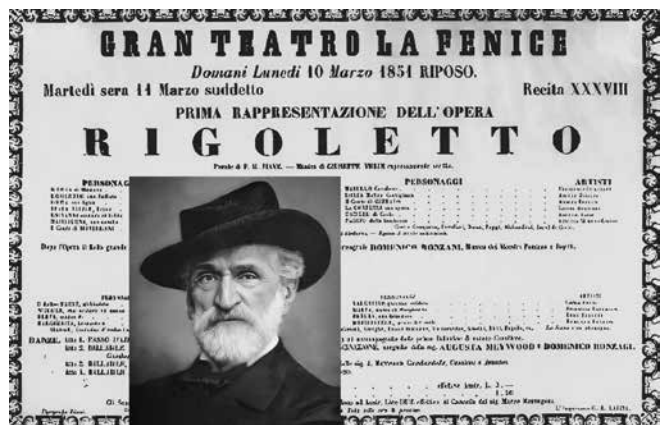
Z nim i my wraz...

Od czasu wspomianej tu cieszyńskiej prezentacji „Harnasiów” oddziela nas dystans osiemdziesięciu siedmiu lat. Tyle też razy, w każdej sekundzie pokonując niemal 30 kilometrów, niewielka w kosmicznej skali planeta Ziemia, okrążyła naszą dzienną gwiazdę!

25 października 1944 roku w podpalonym przez Niemców gmachu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w Warszawie spłonął kompozytorski rękopis partytury „Harnasiów”. Z pewnością nie był to największy dramat ludzkości dotkniętej skutkami wciąż jeszcze trwającej wojny...

Nie unicestwiono dzieła. Uchował się skarb bezcenny... Za sprawą reprodukcji zamieszczonej w jeszcze przedwojennym wydaniu kwartalnika „Muzyka Polska”. Mogą zatem i czytelnicy „Wyższobramskich Wieści” podziwiać jedyną w ten sposób zachowaną, napisaną ręką kompozytora stronę „Harnasiów”...

Nie unicestwiono pamięci. Również tej, o rzeczach drobnych, zdawałoby się – nieistotnych, które jak „godzina żywota”, też mają „swoje znaczenie” (to znów reminiscencja z Zofii Kossak, ale z innego dzieła niż to, wspomniane na początku). Jak „ceny miejsc operowe”...



Giuseppe Verdi na tle afisza premierowego przedstawienia „Rigoletto” (rok 1851)

Cieszyński sezon teatralny roku 1939 zakończył się 14 maja przedstawieniem opery Giuseppe Verdiego „Rigo-



W cieszyńskim przedstawieniu „Rigoletta” w maju 1939 roku brali udział m.in. J. Garda, M. Karwowska oraz A. Mazanek widoczny na zdjęciu w roli Mefista w operze Gounoda „Faust” (rok 1926)



letto” (1813-1901). Trzyaktowe dzieło, które swoją premierę miało w 1851 roku w weneckim Gran Teatro La Fenice pokazano cieszyńszczyźnie w „koncertowej obsadzie”. Wykonawcami głównych ról byli: obdarzona pięknym sopranem, wdziękiem urodą i... zalotnością Maryla Karwowska, pochodzący z Zawiercia znakomity baryton Jerzy Garda oraz cieszący się wielkim uznaniem tenor Janusz Popławski, związany po drugiej wojnie światowej z Operetką Śląską w Gliwicach. Autor relacji zamieszczonej w „Ewangelickim Poście Cieszyńskim” zaznaczył, iż „O uroku ich kunsztu śpiewaczego pisać - byłoby zbyt wiele. Znają ich najszersze rzesze słuchaczy radiowych z ich występów przed mikrofonem.” Dodać trzeba, że wymienionym artystom „dzielnie sekundowali” związani wówczas z teatrem w Katowicach utalentowany bas Stanisław Kruger oraz dysponujący rzadko spotykanym głosem *basso profundo* Adam Mazanek. Od dyrygenckiego pulpitu przedstawienie prowadził „słynący z porywczosci” Jerzy Sillich.

Nietrudno się domyślić, że podczas cieszyńskiego przedstawienia „Rigoletta” nie tylko wykonawca obsada była „koncertowa”. Takie same były ceny miejsc na widowni oraz słynna pieśń z trzeciego aktu o zmienności kobiecych serc (*La donna e mobile*), która w interpretacji Janusza Popławskiego i tym razem podzielała ożywiająco na widzów i słuchaczy pogrążonych w przeżywaniu scenicznego dramatu.

W istocie nie tylko panie zmienne w mowie i w myślach bywają „jak piórko na wietrze”. Zmieniają się programy koncertowe i czasy, i życie...

Dawno temu pisał Marcin Luter, że „nuty ożywiają tekst”. Był też twórca Reformacji przekonany, iż muzyka w komunikowaniu i budzeniu wiary jest narzędziem Ducha Świętego. Czym jest dla nas, jej twórców i użytkowników żyjących w dwudziestym pierwszym wieku? Nuty zapisane w partyturze życia odwzorowują kolejne jego fazy z wyraźnie wyodrębniającymi się motywami, tematami i większymi całościami. Tak wyobrażony ziemski żywot człowieczy upodabnia go do muzycznej partytury - obrazu dzieła mającego za tworzywo ciszę, dźwięk i - upływający z każdą chwilą jego trwania - czas. Kolejne fazy dźwięku - rozbrzmiewanie, trwanie i zanikanie porównywalne są z odczuwalną przez nas trójdzielnością czasu wypełnionego przeszłością, teraźniejszością i tajemniczą, zakrytą przed ludźmi przyszłością. Samo życie - pojawia się, trwa, zamiera... Jedne po drugich mijają wydarzenia...

Doświadczenie uczy, że każdy koniec staje się począt-



kiem nowego: po zimie nadchodzi wiosna, topnieją lody, odradza się życie i znów kwitną kwiaty...

Panie Mieciu! Mietek! Mieczysławie! Minęła północ. Czwartek. Nowy Rok! Dwa tysiące dwudziesty szósty! Nowy Rok powinien zaczynać się uciechą: „To dobrze śmiec się w Nowy Rok”. Najbardziej cieszyć się trzeba z tego, że „Na Nowy Rok dnia przybywa o kurzy krok”. Dobrze jest w pierwszy dzień Nowego Roku zaraz po wyjściu z domu spotkać jakąś młodą osobę, bo to zapowiada przyszłe szczęście. Źle Spotkać tego dnia dzwonnika albo – nie daj Boże! - grabarza albo żebraka. Mówią, że to ponoć niedobrze wróży, więc może lepiej w Nowy Rok z domu nie wychodzić?

*Żeby wóm krety w polu nie robiły szkody,
Żebyście mieli pełno zboża w stodole,
a pieniędzy w kumorzach.
Aby się wóm dziywki powydowały,
a pacholcy pożylni,
A mie żebyście małego polaźniczka,
na wiesieli zaprosili.
Winszują, żeby się wóm zdarzyło dobre żniwo,
owies, poganka, reż, kartofle też,
Żebyście nie pili gorzoły,
bo to woda ze smoły!*

Wybierzcie się też w ten dobrze już napoczęty Nowy Rok na jakiś koncert, może w Katowicach w Filharmonii albo NOSPR-ze? A najlepiej, jak na miejscu coś się zdarzy dawnym zwyczajem, w cieszyńskim Teatrze.



Trzeba zważać na to, kto odwiedza nas w pierwszym w dniu Nowego Roku: „Jak w Nowy Rok przyjdzie baba, to nieszczęście, jak chłop – to szczęście, a jak dziecko – to jeszcze większe szczęście”! A jak przyjdą goście, to będzie największe szczęście; może nawet przyniosą ze sobą coś z żywności, jedno ciastko, śledzia albo coś z gotowej pieczeni...

Oczekując nadejścia gości, można sobie postrzelać z karbidówek albo – żeby było nowocześniej, godzi się użyć do tego zakupionych uprzednio sylwestrowo-noworocznych artykułów pirotechnicznych (powinny posiadać certyfikat stwierdzający całkowitą nieszkodliwość!).

W Nowy Rok nie godzi się pracować. Kto na przykład w Nowy Rok szyje lub łąta, będzie to musiał czynić we wszystkie niedziele roku. Trzeba natomiast głośno, żeby wszyscy słyszeli, składać życzenia, na przykład takie:

*Winszuję wóm szczęście,
zdrowio na ten Nowy Rok,
Żebyście byli weseli
jak w niebie anieli cały rok,
Żeby się wóm chowały cieliczki,
jak w lesie jedliczki,
Byczki, jak w lesie mrowieczki,*

Chór Dana. Drugi od lewej Mieczysław Fogg

Sala tu odpowiednia, akustyka niezła i fotele wygodne w cenie niekoniecznie „operowej”.

Zanim grać coś zaczną posiedźcie sobie ciiiicho, cichutko w tych fotelach. Może usłyszycie głosy, tych co kiedyś tu występowali. Może zobaczycie w świetle kinkietów niewyraźne cienie sławnego, po powrocie z zagranicy „pełnego chwały” Chóru Dana albo „znanego chlubnie w naszym kraju” Chóru Juranda? Wśród noworocznych zapowiedzi styczniowych Teatru Polskiego w Cieszynie w 1939 roku znalazła się „cała wiązanka różnaitości”. Imprezą następną po występie Chóru Dana (założony w 1928 roku zespół rewelersów pamiętany m.in. dzięki takim piosenkom, jak *Czerwony. Kapturek, Tango Milonga, Pokoik na Hożej* śpiewał w cieszyńskim teatrze 8 stycznia 1939) był operowy spektakl „Poławiaczy pereł” (słynna aria Nadira!) Georges’a Bizeta (1838-1875).

Było w czym wybierać, panie Mieciu!

Ilustracje ze zbiorów autora oraz NAC



Młodzież i dzieci



Zimowe wydarzenia pełne radości w klubiku i przedszkolu

Karina Nowak

Grudzień to czas wyjątkowy – pełen uśmiechów, wzruszeń i wspólnego przeżywania pięknych chwil. Ostatnie tygodnie obfitowały w liczne wydarzenia, które na długo pozostaną w pamięci dzieci, rodziców i całej społeczności przedszkolnej.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się **warsztaty dla rodziców**, które były doskonałą okazją do wspólnej rozmowy, wymiany doświadczeń oraz zdobycia inspiracji do jeszcze lepszego wspierania rozwoju najmłodszych. Dziękujemy wszystkim rodzicom za aktywny udział i zaangażowanie. Natomiast najstarsza grupa Sówek zaprosiła swoich rodziców na Jasełka podczas, których na nowo przypomnieliśmy sobie historię Bożego Narodzenia. W grudniu nie mogło zabraknąć także wizyty **świętego Mikołaja**, na którą dzieci czekały z ogromną niecierpliwością. Były prezenty, radość, śmiech i pamiątkowe zdjęcia – prawdziwie magiczny dzień! Zimowa aura sprzyjała również **zabawom na śniegu**, podczas których przedszkolaki korzystały z uroków zimy, rozwijając sprawność ruchową i świetnie się bawiąc na świeżym powietrzu. Wyjątkowym wydarzeniem artystycznym był **teatrzyk Eden** ze spektaklem „*Najpiękniejszy prezent*”. Piękna opowieść, pełna wartości i ciepłego przesłania, zachwycała dzieci i skłoniła je do refleksji nad tym, co w życiu jest naprawdę ważne. Zwieńczeniem tego niezwykłego czasu był **tradycyjny koncert „Dzieci Śpiewają Kolędy”**, podczas którego przedszkolaki z wielkim zaangażowa-

niem śpiewały kolędy. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tych wydarzeń. To dzięki chętnym do pracy rękom oraz otwartemu sercu możemy tworzyć tak fantastyczne projekty.

Z okazji Nowego Roku życzymy Państwu, Bożego prowadzenia i Jego błogosławieństw. Niech Nowy Rok otuli Was ciepłem bliskości, napełni domy radością, a codzienność nadzieją i dobrem. Życzymy zdrowia, które daje siłę, miłości, która dodaje skrzydeł, oraz czasu – na to, co naprawdę ważne. Szczęśliwego Nowego Roku!

Fot. PTE







Joanna Gibiec

Drodzy Czytelnicy,

z okazji Nowego Roku życzymy Państwu, aby nadchodzące miesiące przyniosły zdrowie, spokój i codzienną radość. Niech każdy dzień będzie wypełniony życzliwością, dobrymi spotkaniami oraz poczuciem bezpieczeństwa i nadziei.

Życzymy, aby Nowy Rok obfitował w pomyślne wydarzenia, realizację planów i marzeń, a także w chwile, które będzie można z uśmiechem wspominać. Niech nie zabraknie sił do podejmowania nowych wyzwań oraz wiary w to, że nawet małe kroki prowadzą do wielkich zmian.

Dziękujemy wszystkim sympatykom naszej szkoły, że jesteście Państwo z nami. Niech „Wieści Wyższobramskie” nadal towarzyszą Państwu w codziennym życiu, dostarczając rzetelnych informacji i dobrych wiadomości.

Szczęśliwego Nowego Roku

Magiczne grudniowe chwile w SPTE

Grudzień w Szkole Podstawowej Towarzystwa Ewangelickiego to czas pełen wzruszeń, spotkań i wspólnego przeżywania atmosfery zbliżających się świąt. Jednym z najważniejszych wydarzeń był drugi dzień koncertu „Dzieci Śpiewają Kolędy”, który odbył się 18 grudnia. Tego dnia gospodarzami wydarzenia były Przedszkole Towarzystwa Ewangelickiego oraz SPTE – Szkoła Podstawowa Towarzystwa Ewangelickiego.

Na scenie zaprezentowało się wielu młodych i nieco starszych artystów, którzy swoimi występami wprowadzili publiczność w prawdziwie bożonarodzeniowy

nastrój. Wystąpili uczniowie SPTE pod dyrekcją Bogusławy Cholewy-Gałuszki oraz Grażyny Mrowiec, dzieci z Przedszkola TE prowadzone przez Małgorzatę Konarzewską, a także zaproszone zespoły:

- zespół „Nadzieja” ze Skoczowa pod dyrekcją Doroty Podźorskiej i Emilii Żwak,
- zespół z Goleszowa pod kierunkiem ks. Bożeny Zamarskiej oraz Miriam Cieślak-Gajdzicy,
- zespół Hażlach–Zamarski prowadzony przez Michała Malinowskiego i Hanne Gabzdyl,
- a także zespół „Dzwonki” ze Skoczowa pod dyrekcją Doroty Podźorskiej.

Kolędy i pastorałki w wykonaniu dzieci i młodzieży poruszyły serca słuchaczy, a sala wypełniła się radością, wzruszeniem i świątecznym ciepłem. Tradycyjnie nie



zabrakło również loterii fantowej, która cieszyła się dużym zainteresowaniem. W foyer teatru na gości czekał wspaniały poczęstunek, przygotowany dzięki zaangażowaniu rodziców i społeczności szkolnej.

Wyjątkowym momentem było zakończenie koncertu, kiedy to publiczność wraz z wykonawcami wspólnie zaśpiewała kolędę „Bóg się rodzi”. Ten wspólny śpiew stał się pięknym symbolem jedności, wspólnoty i radości płynącej z nadchodzących świąt.



Koncert kolęd był jednym z wielu grudniowych wydarzeń w SPTE, obok spotkań adwentowych, szkolnych mikołajek, zabaw i integracyjnych inicjatyw. Wszystkie one pokazują, że SPTE to nie tylko miejsce nauki, ale przede wszystkim społeczność, w której ważne są relacje, współpraca i wspólne przeżywanie wyjątkowych chwil.

Warto również przypomnieć, że jeszcze pod koniec listopada w SPTE panowała równie radosna atmosfera. **Rada Rodziców zorganizowała szkolny bal**, który był okazją do wspólnej zabawy, integracji i spędzenia czasu w wyjątkowym klimacie. Nie zabrakło także **andrzejkowej zabawy uczniów**, pełnej śmiechu, gier i tanecznych rytmów. Te wydarzenia doskonale wpisały się w jesienno-zimowy kalendarz szkoły i stały się pięknym wstępem do grudniowych, świątecznych spotkań.

Fot. Dariusz Chmielowski, SPTE





Aleksandra Trybuś-Cieślar

Grudzień w LOTE przebiegał pod znakiem zbliżającego się końca pierwszego semestru – czyli ostatnich sprawdzianów kartkówek i wystawiania ocen śródrocznych.

Niektóre klasy znalazły czas aby poczuć świąteczną atmosferę podczas wyjazdów na jarmarki bożonarodzeniowe. Klasa 3c z wychowawczynią M. Karnacz pojechała do Pragi, klasy 3a i 3b były w Wiedniu, podobnie jak klasy pierwsze. Świąteczna atmosfera zag gościła również w szkole – zawieszony został wieniec adwentowy, pojawiła się pięknie ustrojona choinka, uczniów i nauczycieli odwiedził również św. Mikołaj. W ostatni dzień nauki uczniowie organizowali wigilijki klasowe.

Stary 2025 rok zakończył się tradycyjnym Koncertem „Dzieci śpiewają kolędy” w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie. W środę 17 grudnia gospodarzem koncertu było LOTE, a wystąpiły chórki dziecięce z parafii ewangelickich : z Wisły Jawornika „Drużyna Pana” pod kierunkiem p. Patrycji Grzybowskiej, „Świeliki” z parafii Brenna – Górki, który prowadzi p. Bogusława Jaworska, z Bażanowic „Stokrotki” pod dyrekcją p. Alicji Franciczek, D.E.Ch. z Bystrzycy (Rep. Czeska) , który prowadzą Anna Pinkavova, Beata Pitroszova oraz Daniela Szmekova. Jako ostatni wystąpił chórek z Cisownicy pod kierunkiem p. Haliny Macury i Joanny Starzec. Pomiędzy występami dzieci uczennice LOTE wykonywały solowe utwory świąteczne. Każdy z chórow stworzył wyjątkową historię a podczas tego koncertu dzieci łączyły się w jedno wspólne uwielbienie Pana. Dzieci przypomniały zebrany, że Boże Narodzenie to czas pokoju, nadziei i prostoty. A ich śpiew wybrzmiewał jak najpiękniejsze świąteczne życzenia. Dodatkową atrakcją ,jak co roku, stanowiła loteria fantowa oraz bogato zaopatrzony bufet, który został

przygotowany przez zaangażowanych rodziców działających w Radzie Rodziców LOTE. Cały dochód z koncertu przeznaczony jest na potrzeby szkoły. Obok wymiernych korzyści dobrze jest poczuć dobrą atmosferę świątecznego , dziecięcego kołędowania.

Wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację koncertu, zarówno nauczycielom, jak i rodzicom oraz uczniom bardzo serdecznie dziękuję za pracę i poświęcony czas.

Fot. LOTE, Dariusz Chmielowski







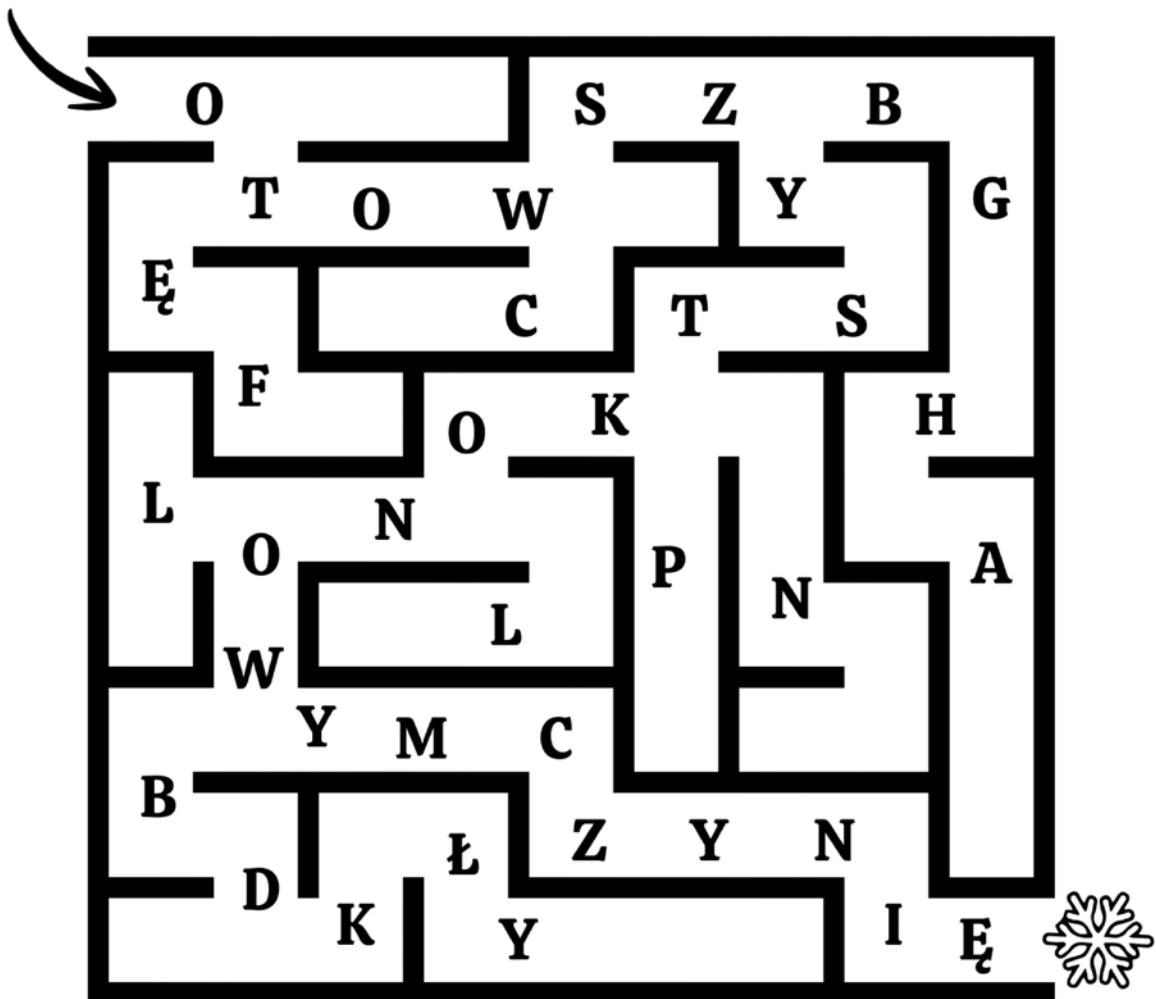
KĄCIK DLA DZIECI

To już nowy rok!
Zapraszam do poznania biblijnego
hasła roku 2026.



GABRIELA SIKORA

*Przejdźcie przez labirynt od strzałki do śnieżynki, a napotkane po drodze litery zapiszcie pod labiryntem.
Powodzenia!*



Obj 21,5

Hasło biblijne nowego roku kalendarzowego przekazuje nam wspaniałą, Bożą obietnicę, że to On wszystko zrobi nowym. Często 1 stycznia część z nas robi listę tego, co nowego zrobi w rozpoczynającym się roku: mniej czasu spędzać ze smartfonem, jeść mniej słodczy, a więcej warzyw i owoców, zacząć oszczędzać, spędzać więcej czasu na rozmowach z najbliższymi. Jednak w wielu przypadkach tych obietnic i wprowadzenia nowego nie udaje się nam zrealizować. Brakuje nam silnej woli albo często zapominamy, co sobie na początku roku obiecaliśmy albo po prostu uważamy, że jednak nie warto wprowadzać tych zmian, choć często byłyby czymś wartościowym w naszym życiu. Jednak Pan Bóg zawsze spełnia Swoje obietnice, On nigdy o nich nie zapomni, co jest dla nas – Jego dzieci – wspaniałą wiadomością. [to zawsze, nie tylko na początku nowego roku.

Hasło biblijne roku 2026 to fragment z księgi Objawienia św. Jana, w którym Bóg obiecuje nam nowe niebo i nową ziemię, nowe Jeruzalem, czyli Swoje królestwo. Ale jak możemy się tam znaleźć? Czy jest sposób na to, żeby mieć swoje miejsce w tym, co nowego Ojciec Niebieski uczyni? Oczywiście, że jest. I ten sposób podpowiada nam hasło biblijne stycznia.

*Żeby je poznać, zamalujcie w tabelce wszystkie wyrazy „MIŁOŚĆ”,
pozostałe słowa zapiszcie poniżej. Powodzenia!*

<i>miłość</i>	Będziesz	tedy	miłość	miłował	miłość
Pana,	miłość	Boga	miłość	swego,	z całego
miłość	serca	miłość	swego	miłość	i z całej
duszy	<i>miłość</i>	swojej,	miłość	i z całej	<i>miłość</i>
siły	miłość	swojej.	miłość	5 Mż 6,5	miłość

.....

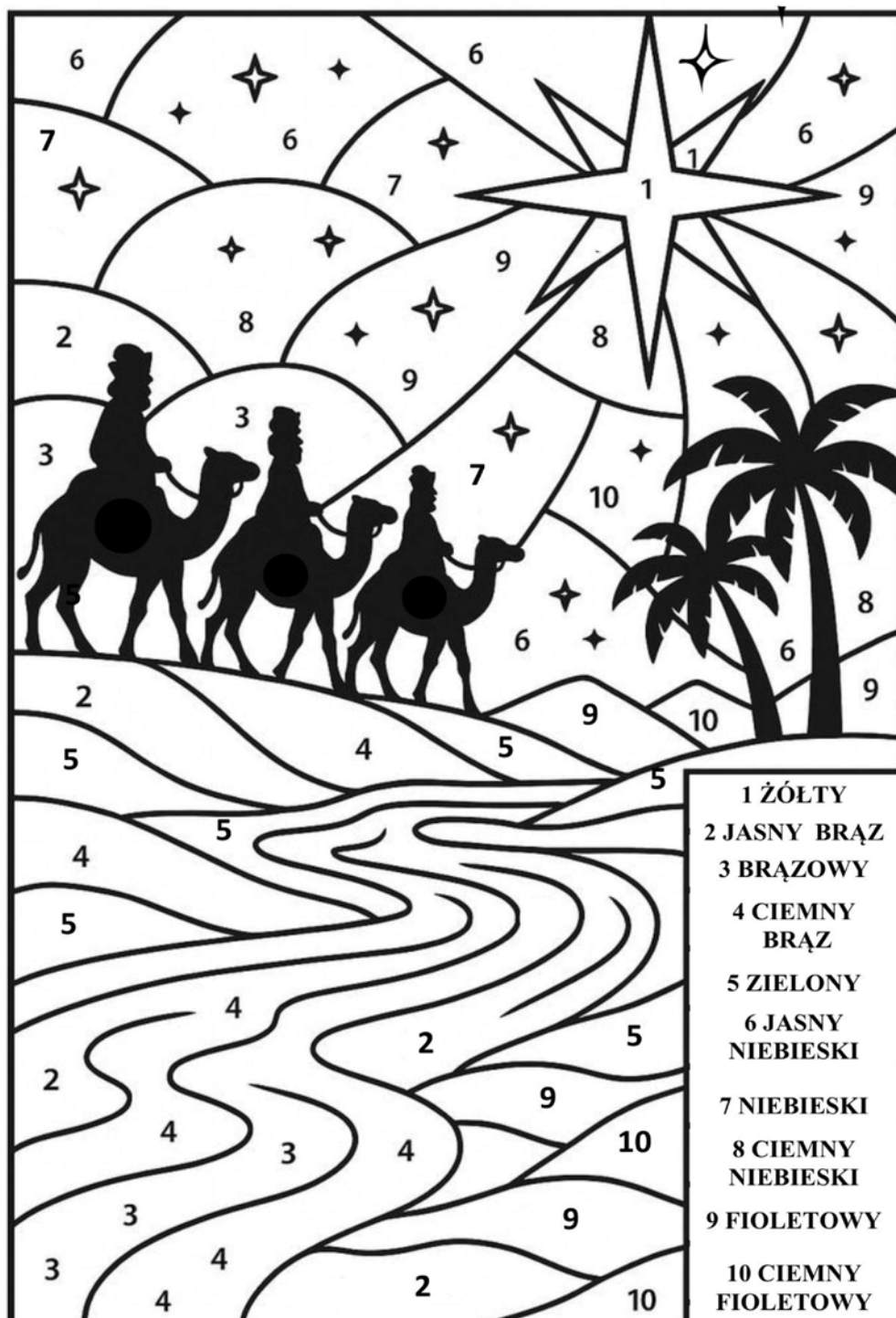
.....

.....

Miłość to sposób na udział w tym, co nowego Bóg uczyni. Jeżeli będziemy Go kochać tych, których Ojciec Niebieski stworzył, to wtedy będziemy mieli miejsce w Jego Królestwie. Zresztą Bóg nas też kocha i to bezwarunkowo. Dlatego posłał Swojego Syna na ziemię, czego kamiątkę nie tak dawno przecież świętowaliśmy. W styczniu obchodzimy jeszcze jedno ze

święt, czyli Święto Epifanii, popularnie nazywane świętem Trzech Króli, które zawsze przypada na 6 stycznia. Wtedy przypominamy sobie, jak mędrcy ze Wschodu znaleźli, dzięki gwiazdzie, drogę do Jezusa – Bożego Syna. I mimo, że byli poganami (nie wierzyli w Boga), o mogli oddać Bożemu Synowi pokłon i podarować swoje prezenty – złoto, kadzidło i mirrę. To nam pokazuje, że Bóg posłał Swojego Syna dla każdego, bo każdego stworzył, Bóg kocha każdego z nas tak samo, nawet tych, którzy w Niego jeszcze nie wierzą. Jaka to wspaniała wiadomość, o której warto pamiętać przez cały rozpoczynający się rok 2026!

Pokolorujcie obrazek z mędrcami według klucza, który macie podany w ramce z prawej strony kolorowanki.



Informacje

Nasi Księża



proboszcz
ks. Marcin
Brzoska
33 813 32 21
506 145 882
marcin.brzoska
@luteranie.pl



proboszcz
pomocniczy
ks. Tomasz
Chudecki

Nie pełni funkcji
duszpasterskich do
30 czerwca 2026



wikariusz
ks. Artur
Woltman
604 555 815
artur.woltman
@luteranie.pl



wikariusz
ks. Mateusz
Mendroch
33 813 32 25
668 927 569
mateusz.mendroch
@luteranie.pl



Kapelan
Szpitalny
ks. Zbigniew
Kowalczyk
503 802 413



wikariusz
ks. Marcin Dawid
728 146 165
marcin.dawid
@luteranie.pl

W związku z wnioskiem Rady Parafialnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie oraz licznymi pismami zawierającymi skargi, Konsystorz, w porozumieniu z Biskupem Diecezji Cieszyńskiej, mając na uwadze dobro duchownego, podjął w dniu 6 listopada 2025 roku uchwałę o zawieszeniu ks. Tomasza Chudeckiego w dniach od 14 listopada 2025 roku do 30 czerwca 2026 roku.

W okresie zawieszenia ks. Tomasz Chudecki nie może wykonywać żadnej czynności zastrzeżonej dla ordynowanego duchownego, w tym odprawiać nabożeństw i prowadzić lekcji religii, nie może także wykonywać żadnej czynności administracyjnej lub prawnej dotyczącej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie.

Równocześnie ks. Tomaszowi Chudeckiemu na czas zawieszenia zostało zagwarantowane wszelkie wsparcie finansowo-mieszkaniowe, przysługujące duchownemu, biorąc pod uwagę staż służby.

bp dr Adrian Korczago, prof. ChAT
Biskup Diecezjalny
Diecezji Cieszyńskiej
Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP

Kancelaria Parafialna w Cieszynie czynna jest:

- poniedziałek, piątek - 8.00 do 15.00

- wtorek, czwartek - 10.00 do 17.00

środa - nieczynne

Numer telefonu: 33 813 32 20

e-mail: cieszyn@luteranie.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo odstąpienia od publikacji przesłanych materiałów lub też dokonywania skrótów bez zgody autora. Nie zwracamy nie zamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo opracowywania i skracania tekstów. Wszystkie materiały prosimy przysyłać do 18 dnia każdego miesiąca. Artykuły przesłane po terminie nie ukażą się w Więściach.

Druk: Ośrodek Wydawniczy „Augustana”

Sp. z o.o. pl. ks. M. Lutra, Bielsko-Biała

Nakład: 550 egzemplarzy

Nr konta bankowego: 78 8113 0007 2001 0074 4353 0001

Bank Spółdzielczy o/Cieszyn

**Więści Wyzszobramskie Parafii
Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie**

Kontakt: 798 491 941, 33 813 32 28

e-mail: wiesciwyzszobramskie@luteranie.pl

chmielowski.cieszyn@gmail.com

Projekt okładki: Dariusz Chmielowski

Redakcja i skład komputerowy: Dariusz Chmielowski

okładka str. tytułowa. Dariusz Chmielowski "Kościół w Zamarskach"

Pozostałe fotografie na okładce: Tomasz Wysocki, Marcin Gabryś, Dariusz Chmielowski, autor nieznanym

W każdy poniedziałek o godz. 10.00 zapraszamy na Spotkanie Seniorów do sali naprzeciwko Kancelarii Parafialnej.

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 16.00 odbywa się spotkanie Koła Odwiedziny.

Osoby chętne nas wesprzeć, serdecznie zapraszamy do sali parafialnej.

Więcej informacji w Kancelarii Parafialnej i na plakatach.

**Ewangelickie Duszpasterstwo Szpitala Śląskiego
w Cieszynie**

**serdecznie zaprasza na Nabożeństwa w kaplicy szpitalnej
sobota godz. 18.00**

**Odwiedziny na oddziałach można ustalać
pod numerem telefonu**

Kapelan Szpitalny

ks. Zbigniew Kowalczyk - +48 503 802 413

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Cieszynie

33 813 32 20

Dyżury kapelana:

poniedziałek: 8.00 - 14.00

wtorek: 9.00 - 14.00

środa: 11.00 - 13.00

czwartek: 9.00 - 15.00

Zapraszamy

W każdą pierwszą niedzielę miesiąca, po nabożeństwie głównym w Kościele Jezusowym

Spotkanie przy kawie i herbacie w sali naprzeciw kancelarii parafialnej.

Spotkania dla Kobiet

Bażanowice - Spotkania Koła Pań W każdy, pierwszy poniedziałek miesiąca o 17.00

Brzeźówka - Koło Pań w trzeci poniedziałek miesiąca o godz. 16:00

Hażlach - Koło Pań w trzeci czwartek miesiąca o godz. 16:00

Markłowice - Spotkania Koła Pań W pierwszy piątek miesiąca o 15.30

Zamarski - Koło Pań w pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 16:

Wieczory z Biblią w Cieszynie

07.01 - "Megilot - pięć skarbów Starego Testamentu" cz.4 - Marek Cieślar.

14.01 - "Emocje w życiu człowieka Biblii i współcześnie..." Aleksandra Błahut-Kowalczyk.

21.01 - "Dzieje Apostolskie studium biblijne- kontynuacja" - ks. Marcin Podzorski.

28.01 - "Izajasz - studium biblijne- kontynuacja" - ks.Marcin Brzóska.

**Zapraszamy do sali parafialnej naprzeciwko kancelarii,
w środę o godz. 17.00.**

Po spotkaniach wykładowcy pozostają do dyspozycji słuchaczy jako doradcy duchowi

Zamarski - Godzina biblijna w pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca o godz. 18:00

Biblijne Spotkania Kobiet

Terminy na pierwsze półrocze 2026:

15 stycznia, 12 lutego, 12 marca, 9 kwietnia, 14 maja, 11 czerwca

Spotkania odbywają się w sali naprzeciwko kancelarii parafialnej.

Muzeum Protestantyzmu Biblioteka i Archiwum im. B.R. Tschammera

Zwiedzanie muzeum po uprzednim uzgodnieniu i rezerwacji terminu – kontakt poniżej lub poprzez Kancelarię Parafialną.

Czytelnia czynna w każdy poniedziałek i środę w godz. od 15.00 do 19.00

lub po indywidualnym uzgodnieniu terminu (pl. Kościelny 6, II piętro).

Konieczna rezerwacja miejsca w czytelni – kontakt poniżej.

Każda wizyta musi być poprzedzona rezerwacją terminu i potwierdzona przez pracownika (mailowo lub telefonicznie). Bieżące zmiany znajdują się na stronie www.muzeumprotestantyzmu.luteranie.pl

tel. 502 495 835, 33 813 32 27

e-mail: muzeumprotestantyzmu@luteranie.pl

Biblioteka Parafialna zaprasza

Biblioteka czynna po nabożeństwie niedzielnym
od godz. 9.00 do 10.00

serdecznie zapraszamy

Próby chórów w parafii cieszyńskiej

Cieszyn	Wyżobramski Chór Kameralny	poniedziałek	godz. 19.00
Cieszyn	Chór Kościelny	środa	godz. 18.00
Cieszyn	Chór męski	środa	godz. 17.00
Cieszyn	Chór Hosanna	sobota	godz. 10.00
Bażanowice	Chór mieszany	czwartek	godz. 18.00
Bażanowice	Chór „Stokrotki”	piątek	godz. 17.00
Zamarski	Chór dziecięcy Hażlach - Zamarski „Gloria”	środa	godz. 17.30
Hażlach	Chór mieszany	czwartek	godz. 19.00

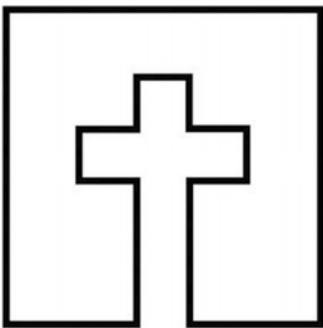
Zapisane w księgach parafialnych

Chrzty



02.11.2025 • Kazimierz Franciszek Dziadek Cieszyn

Pogrzeby



03.11.2025	•	śp. Barbara Dziadek	lat 79	Hażlach
07.11.2025	•	śp. Roman Karol Krogulewski	lat 50	Cieszyn
17.11.2025	•	śp. Wanda Sitek	lat 92	Hażlach
19.11.2025	•	śp. Jolanta Elżbieta Kołodziej	lat 71	Cieszyn
19.11.2025	•	śp. Anna Legęć	lat 82	Bażanowice
20.11.2025	•	śp. Jerzy Paweł Łyżbicki	lat 63	Bażanowice
21.11.2025	•	śp. Rudolf Mrowiec	lat 94	Cieszyn
21.11.2025	•	śp. Zbigniew Cichy	lat 72	Cieszyn
21.11.2025	•	śp. Paweł Wiecheć	lat 91	Zamarski
22.11.2025	•	śp. Jan Szwarc	lat 74	Cieszyn
28.11.2025	•	śp. Anna Łomozik	lat 92	Cieszyn
29.11.2025	•	śp. Andrzej Szalbot	lat 64	Cieszyn



Archiwalne wydania **Więści Wyższobramskich**

Nasza parafia poleca:



Serdecznie zapraszamy na
wszystkie nabożeństwa
w Nowym Roku
do Kościoła Jezusowego
i Kościołów i Kaplic filialnych

Szczególnie polecamy w styczniu

6 stycznia g. 17.00
Kościół Jezusowy
Nabożeństwo 9 Czytań i
Kolęd

18 stycznia g. 16.00
Nabożeństwo Ekumeniczne
w Kościele w Markłowicach

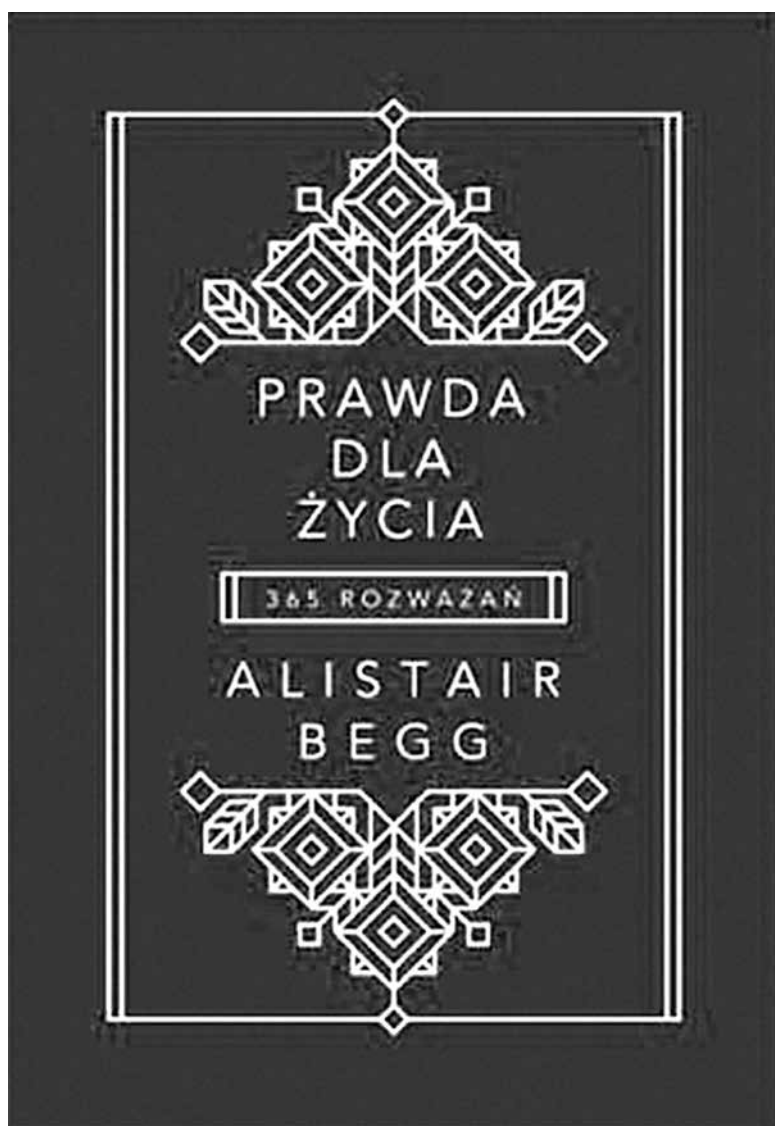


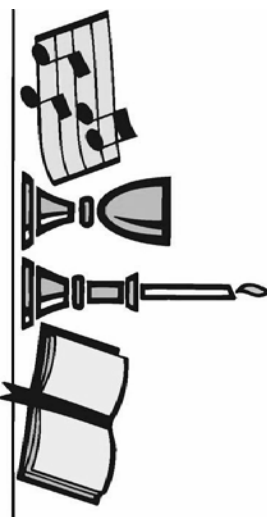
PARAFIA
EWANGELICKO-AUGSBURSKA
W CIESZYNIE

Księgarnia WARTO poleca:

Prawda dla życia Alistair Begg

Dyscyplinie codziennego czytania Biblii nie sprzyjają powszednie obowiązki czy rutyna. Dlatego dobry przewodnik pomoże w pielęgnowaniu praktyki regularnych rozważań znanych opowieści i nauk z Pisma Świętego, tak aby pozostawały świeże i prowokujące do myślenia. Niniejsza książka stanowi prawdziwy skarb. Z kunsztem duchowego chirurga autor starannie analizuje zarówno Pismo Święte, jak i nasze serca. Codzienna dawka mądrości od jednego z najlepszych kaznodziejów naszych czasów stanowi życiodajny pokarm dla umysłu i duszy.





Nabożeństwa w naszej parafii

Styczeń 2026

		Cieszyn	Bažanowice	Gumna	Hażlach	Krasna	Markłowice	Ogrodzona	Puńców	Zamarski
1 stycznia	Nowy Rok	10.00	8.30	10.00	10.00	10.00	10.00	10.00	10.00	10.00
4 stycznia	Druga Niedziela po Bożym Narodzeniu	8.00 9.00 10.00	10.00	8.30	8.30		10.00	10.00	8.30	10.00
6 stycznia	Święto Epifanii	17.00 Nabożeństwo Dziewięciu Czytań i Kolęd								
11 stycznia	Pierwsza Niedziela po Epifanii	8.00 10.00	8.30	8.30	8.30		10.00	8.30 Skoczów	10.00	10.00
18 stycznia	Druga Niedziela po Epifanii	8.00 9.00 10.00	8.30	10.00	10.00	10.00	16.00 Nabożeństwo ekumeniczne	8.30	10.00	8.30
25 stycznia	Trzecia Niedziela po Epifanii	8.00 10.00	8.30	10.00	10.00		10.00	8.30	10.00	8.30

Hasło miesiąca:

Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego,

z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej.

⌘ M̄̇ ⌘ ⌘